

W środę, w drugim dniu odbywającego się w Warszawie seminarium aktywu studenckiego ZMW, jego uczestnicy, spotkali się z gen. bryg. Tadeuszem Pietrzakiem — komendantem głównym MO. Obecny był również przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kurowski.

Gen. T. Pietrzak zapoznał zebranych z podstawowymi problemami pracy Milicji Obywatelskiej, jej rolą w państwie socjalistycznym oraz omówił genezę ostatnich zajęć w środowisku studenckim.

Gen. Pietrzak odpowiedział również na liczne pytania. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa gościem Poznania

Dokończenie ze str. 1

listy, których byśmy w ostatnim czasie świadkami. Żadamy stanowczego usunięcia z aparatu państwowego, gospodarczego i politycznego wszystkich tych, którzy postawiają swoją i działaniem podważają dobre imię naszej Partii i dążą do osłabienia jedności naszego narodu.

Chcemy, by uczciwa i rzetelna praca oraz zaangażowanie polityczne były legitymacją każdego Polaka, upoważniającą do udziału w budownictwie socjalizmu. Chcemy, by poczuć odpowiedzialność i obowiązku było naszym wielkim do wielkiej kampanii politycznej przed V Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Patriotyzm, proletariacki internationalizm, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, walka z imperializmem o pokój i postępy, będą nam przewodniczyć w naszej codziennej pracy.

Postawie o problemach handlu zagranicznego

17 bm. Komisja Handlu Zagranicznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Stanisława Kuzińskiego (PZPR), rozpatrzyła politykę kadrową i zagadnienia kontroli w resorcie handlu zagranicznego, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy opłacalności eksportu.

Informację przedstawił minister handlu zagranicznego — Witold Trzaskowski.

W dyskusji posłowie ocenili, że w ciągu ostatnich lat poważnie podniósł się poziom kadr w handlu zagranicznym. Konsekwentnie stosowane kryteria w polityce kadrowej: wykształcenie i doświadczenia zawodowe, postawy moralne i polityczne — przyniosły znaczącą zmianę w porównaniu z sytuacją sprzed 1956 r.

Centralnym zadaniem najbliższego okresu zarówno dla przemysłu jak i handlu zagranicznego jest skoncentrowanie wysiłków na rozwoju opłacalnego eksportu, zgodnie z linią wytyczoną przez XI plenum KC PZPR. Komisja uważa za niezbędne pogłębienie pracy w dziedzinie przygotowania rezerwy kadrowej dla handlu zagranicznego. (PAP)

Wezwanie OX FJN

Dokończenie ze str. 1

botniczej, nauczył się zwyciężać i zwyciężył, nauczył się sprawie postępy, sprawie swego rozwoju skutecznie służyć.

Niechaj te wici przypomną, że zdobyte wolności, demokracja dla mas straciła jak oka w głowie, że wróg nie zrezygnował z tego, by osłabić ojczyznę, że Polscy i jej ustroju trzeba ofiarować, z poświęceniem każdego dnia bronić, niechaj nie tracąc z tego, co w tysiącletniej historii naszej służyło jej dobru, zwalczano prywatę, pobudzało w imię sprawy publicznej do najofiarniejszego działania.

Niechaj we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej uczczona będzie pamięć tych, którzy tą samą drogą, jaką przemierza sztafety, szli przed laty w bojach ku pokojowi i wolności i na drodze tej na zawsze pozostali. Niech nie zabraknie kwiatów na żadnej żołnierskiej mogile!

MŁODZIEŻ! ŻOŁNIERZE! SPORTOWCY!

Powszechnym udziałem w sztafetach gotowości obronnej, spotkaniach z uczestnikami wojny wyzwoleńczej i z przedstawicielami Ludowego Wojska Polskiego dajcie wyraz swej żwawości, jedności i gotowości do pracy dla socjalistycznej ojczyzny, służenia sprawie jej obronności i bezpieczeństwa granic. Dajcie wspólny wyraz woli umacniania wykutego w bojach braterstwa broni i przyjaźni żołnierzy i młodych pokoleń Polski z żołnierzami i młodzieżą Związku Radzieckiego i bratniej Czechosłowacji oraz antyfaszystami niemieckimi, którzy walczyli o zrzucenie jarzma hitlerizmu i zdobycie warunków do utworzenia pierwszego w dziejach niemieckiego państwa robotniczego i chłopów — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zamanifestujemy solidarność całego narodu z partią i władzą ludową i naszą solidarność internationalistyczną — jedność z bratnimi narodami socjalistycznej wspólnoty narodów.

Skupieni we Froncie Jedności Narodu zamanifestujemy gotowość obronną, naszą stałą i rosnącą czynność — dając tym samym jedynie słuszną odpowiedź na zbrodnie imperializmu światowego w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, na knowania rewizjonizmu zachodniomocnego.

Niech naszym hasłem w dniach tej wielkiej rocznicy będzie: Nigdy nie zawieziemy ciębie Ojczyzno!

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AC
18 IV 1968 Nr 92 (7518)

Ruszyły Sztafety Zwycięstwa i Wolności

Dwa szlaki przez Wielkopolskę

Wczoraj wyruszyły Sztafety Zwycięstwa i Wolności dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 23-lecia wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Biegą one 5 trasami: z Chełma Lubelskiego do Ślubie, z Lublina i z Przemyśla do Zgorzelca, z Bogatyni do Szczecina i z Białogostku do Kołobrzegu. Do punktów docelowych dotrą one w rocznicę kapitulacji Niemiec hitlerowskich to jest 9 maja. Dwa szlaki biegną przez Wielkopolskę: jeden (szlak I Armii WP) z województwa bydgoskiego przez Śmiłowo i Piłę w kierunku Złotowa, drugi (szlak II Armii WP) — z Sieradza przez Białski, Kalisz, Pleszew, Ostrow i Rawicz w kierunku Wrocławia.

30 kwietnia — jak nas poinformowano w Województwie — Komitete FJN witać będzie sztafety w Białymostku (pow. Kalisz), gdzie odbędzie się wielka manifestacja młodzieżowa. 1 maja weźmie ona udział w uroczystościach pierwszomajowych w Kaliszu, Stawiszynie, Pleszewie i Ostrowie. 2 maja witać ją będzie Krotoszyn i Rawicz, stąd uda się w kierunku Wrocławia. W tym samym dniu na szlaku I Armii WP sztafeta zatrzyma się w Piłę.

Każda sztafeta składa się ze stałego 10-osobowego zespołu wojskowego i 40-osobowego ze społu (na motocyklach) zmniejszającego w ważniejszych miejscowościach. Przewodniczący gromadzkich i miejskich komitetów FJN przekazywać będą dowódcy sztafety meldunki o podjęciu czynów dla uczczenia V Zjazdu partii. Wiele miejscowości przygotowuje z tej okazji akademie.

W ramach jubileuszu Wojska Polskiego rozpoczęły się już spotkania oficerów z mieszkańcami prawie wszystkich wsi sołeckich. Harcerze zaś organizują spotkania z uczestnikami walk o wyzwolenie Polski. (P)

Jeszcze o „przeoczeniach” autorów WEP

Jak podaje „Głos Kozłowski”, uwadze autorów Wielkiej Encyklopedii Powszechnej ušla heroiczna walka ludności Ziemi Bytowskiej z naporem germanizmu w okresie prawie 300 lat (od traktatu walewsko-bydgoskiego w r. 1657 aż do wyzwolenia Ziemi Bytowsko-Leborskiej wiosną 1945 r.). WEP nie wspomina też o Janie Bauerze — nieugiętym działacz polonijnym, który w okresie międzywojennym, za czasów hitlerowskich Jan Bauer za swój wielki patriotyzm i umiłowanie Polski był przez wiele lat prześladowany przez hitlerowców, a następnie aresztowany i stracony. Encyklopedia nie wspomina także o kołobrzelskich żaślubinach Polski Ludowej z morzem. (PAP)

Wiosenne prace polowe w ChRL

Aktywny udział wojska

Jak donosi pekiński korespondent PAP, red. B. Moszkiewicz, wiosenne prace polowe stały się w ChRL głównym zadaniem produkcyjnym. Doniosła rolę odgrywa w tej dziedzinie armia, która wysłała do okręgów wiejskich grupy, prowadzące pracę propagandową i spieszące z pomocą przy orce i siewach.

W samej tylko północnej części Chin rzucono na ten front 100 tysięcy wojskowych. Prasa kantońska wspomina o wysłaniu na wieś wojskowych grup sanitarnych, których głównymi zadaniami jest m. in. zapewnienie warunków higieny przy pracy w polu oraz profilaktyka.

18 marca obradował komitet rewolucyjny prowincji

Nowa prowokacja przeciw KRL-D

Jak podało radio pheniańskie, grupa uzbrojonych żołnierzy amerykańskich wdarła się w środę rano do rejonu strefy zdemilitaryzowanej znajdującego się pod kontrolą strony północnokoreańskiej — w celu dokonania zbrojnej napaści na posterunek koreańskiej armii ludowej w pobliżu wioski Rigan.

Żołnierze KRL-D odparli atak i rozgromili napastników. PAP

Premie pieniężne PKO

W dniu 16 bm. odbyło się losowanie premii, przypadających na obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO. Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na numery losów, zakończone liczbą — 235; premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na numery losów, zakończone liczbami — 073, 836, a premie w wysokości 50 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na numery zakończone liczbami: — 028, 049, 074, 161, 214, 301, 562, 572, 668, 696, 880, 908. (na)

Dowody patriotyzmu Polaków

Godna odprawa niecnym kłamstwom

Z inicjatywy Głównej Komisji Historycznej ZBoWiD opracowana została przez Wacława Poterańskiego publikacja pt. „Warszawskie getto” (25-lecie walki zbrojnej w getcie w 1943 r.), która wydana została przez „Książkę i Wiedzę”.

Na tle historii męczeństwa i walki narodu polskiego, autor dał obraz martyrologii i walki Żydów polskich zamkniętych w getcie warszawskim.

Polska Partia Robotnicza w wielu dokumentach i enuncjacji sformułowała swój stosunek do zagadnienia żydowskiego. W pierwszej swej odezwie programowej Komitet Centralny PPR piętnował hitlerowskie praktyki wobec Żydów oraz stwierdził, że PPR walczy o Polskę wolną, w której nie będzie „hańbiącego ludzkości getta i ucisku narodowego”. Wezwania przez PPR wszystkich, w tym także ludności żydowskiej, do podjęcia walki z okupantem, odbiło się głośnym echem w całej konspiracji polskiej.

Spółczesność polskie udziału pomocy Żydom chociaż terror okupanta szalał na ziemiach polskich. Przykładem takiej pomocy może być powołanie przez warszawską organizację PPR specjalnego komitetu pomocy mieszkańcom warszawskiego getta, które nastąpiło mimo bolesnych strat, jakie poniosło latem i jesienią 1942 r. warszawskie środowisko PPR (stulikuludzieściu aresztowanych aktywistów).

Na czele akcji stanął Władysław Gomułka — członek Sekretariatu KC PPR i ówczesny sekretarz KW PPR. Bezpośrednim kierownikiem akcji pomocy został Franciszek Łęczycki, a spośród aktywów KC partii i GL udział w niej brał: Franciszek Jóźwiak — szef Sztabu Głównego GL, Marian Spychalski — członek Sztabu Głównego GL; spośród aktywistów centralnych działów pracy KC PPR i KW PPR — Zenon Kliszko, Anastazy Kowalczyk, Sylwester Bratosik, Edward Bonisławski, członkowie instancji warszawskiej PPR: Ewa Piwińska, Irena Sawicka, Aleksander Kowalski, Józef Malecki — „Sek”, Maria Płonicka, Izolda Kowalska, Władysław i Stanisława Łęgowie, oraz wielu innych aktywistów i szeregowych członków PPR.

Rozpoczął też działalność komitet pomocy ludności żydowskiej im. Konrada Żegoty, powołany do życia przez organa delegatury rządu. AK i GL dostarczały do getta żydowskiej organizacji bojowej — pokaźną ilość broni, amunicji, środków wybuchowych.

Aby odciążyć walczących Żydów, oddziały GL dokonywały np. kilku akcji sabotażowych na obiektach kolejowych. Oddziały AK rozbiły grupę hitlerowskich żołdaków w rejonie pl. Muranowskiego i ul. Niskiej. Dzięki przewarciu w tym miejscu łącznika posterunków opasujących getto wielu Żydów udało się zbiec na stronę polską.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski, likwidator getta warszawskiego — Jürgen von Stroop, w meldunku dziennym z 22 kwietnia 1943 r. pisał: „...stałe są ostrzeżliwie oddziały bojowe także poza gettem z dzielnic aryjskiej. Oddziałom szturmowym udało się w jednym wypadku ująć 35 polskich bandytów, komunistów, którzy natychmiast zostali zlikwidowani”.

Ci „bandyci” — członkowie polskiego ruchu oporu, bojownicy.

Zwalczanie wystąpień na tle rasowym

Ohrady Kongresu USA

W środę senat amerykański zebrał się ponownie po zakończeniu ferii wielkanocnych. Był to dzień, w którym zaistniała po ostatnich zjściach na tle rasowym i społecznym.

Agencja Reutera pisze, że Kongres amerykański postanowił uchwalić szereg ustaw, które dotyczyłyby problemów rasowych w USA. Nie chodzi tu jednak o zdecydowaną poprawę warunków bytu ludności murzyńskiej, ale przede wszystkim o jeszcze sprawniejsze zwalczanie wystąpień na tle rasowym i społecznym. M. in. komisja prawna przygotowuje projekt ustawy zabraniającej sprzedaży broni palnej osobom poniżej 20 roku życia oraz wysyłania tej broni pocztą. Przewiduje się też, że w najbliższych 15 miesiącach organizacje paramilitarne i policyjne otrzymają dotację w wysokości 100 mln dolarów. Na ten cel do czerwca 1970 roku przeznaczy się sumę 3-krotnie wyższą.

Fundusze te będą wykorzystane dla rekrutacji i szkolenia policjantów zwłaszcza, jeśli chodzi o walki uliczne. Warto przypomnieć, że przed paru tygodniami izba reprezentantów odrzuciła i tak już skromny projekt przyznania pewnych funduszy na znalezienie nowych miejsc pracy dla Murzynów.

Agencja Reutera donosi, że znany aktor amerykański Marlon Brando postanowił zrezygnować ze swej kariery filmowej i poświęcić się całkowicie walce o prawa obywatelskie Murzynów. Brando już od lat bierze udział w walce o poprawę bytu ludności murzyńskiej. W ubiegłym tygodniu uczestniczył w porządku pastora Kinga oraz nawlazał wspólnie z jednym z organizatorów murzyńskich w San Francisco. (PAP)

nicy AK, GL, Milicji Ludowej RPPS, Socjalistycznej Organizacji Bojowej — przeprowadzając, te wyżej przykładowo podane i inne akcje zbrojne — walczącemu gettu dając dowody swego głębokiego patriotyzmu.

W sytuacji, gdy opór żydowski bojowników stał i gdy okupant się przed żadnym okrucieństwem, polskie organizacje konspiracyjne przystąpiły do możliwych w tych warunkach akcji ewakuacyjnej bojowników getta. I tak m. in. w dniu 27 kwietnia 1943 r. pchnięto KW PPR — Franciszek Łęczycki zorganizował wyprowadzenie kanałem 40 powstańców z dołów. Następną grupę — 34 powstańców ocalili warszawscy gwardziści 10 maja. Wiele powstańców getta wyprowadzili żołnierze AK i członkowie RPPS.

„Trybuna Wolności” pisała po upadku powstania w getcie warszawskim: „krwawo zapłacił okupant za swe zbrodnie. Żydom, którzy polegali w walce z hitlerowskimi mordercami, naród polski, oddaje cześć. Tym, którzy uratowali się, obowiązuje jest dać pomoc i ułatwić dalszą walkę”.

Te i inne fakty zawarte w publikacji Wacława Poterańskiego dają godną odprawę niecnym kłamstwom różnych ośrodków syjonistycznych i reakcyjnych. (PAP)

W przededniu sesji Zgromadzenia Ogólnego

Ożywienie kontaktów politycznych na Bliskim Wschodzie

Niepełne dwa miesiące, ściśle 52 dni dzieli nas od rocznicy agresji izraelskiej na kraje arabskie — pisze kairski korespondent PAP, red. J. Weyroch.

Od 313 dni niewiele się zmieniło w tym rejonie świata. Od 313 dni wojska izraelskie stoją wzdłuż wschodniego brzegu Kanalu Sueskiego. Koncentracja wojsk izraelskich wzdłuż Jordanu i systematyczne ponawianie od pewnego czasu pirackie rajdy na terytorium Jordanii wciąż zawierają w sobie zarzewie nowego konfliktu. W obozach uchodźczych setki tysięcy Arabów cierpi głód i niedzę, nie mogące powrócić do swych domostw, z których wypędził ich izraelski agresor. Na terenach okupowanych narasta i rozszerza się ruch oporu ludności arabskiej przeciwko okupantowi.

Taki jest w skrócie obraz sytuacji w połowie kwietnia 1968 roku, w 10 miesięcy po rozpoczęciu agresji izraelskiej, w 5 miesięcy po tym jak Rada Bezpieczeństwa wezwwała agresora do opuszczenia zagrabionych bezprawnie ziem.

W Kairze, który nadal pełni swą rolę stolicy arabskiego świata, w przededniu podjęcia prac przez sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych panuje intensywne ożywienie kontaktów politycznych na różnych szczeblach.

Przyczyn tej aktywności szukać należy w dwu źródłach.

Pierwsze z nich to dążenie wielu arabskich stolic do zorganizowania tak potrzebnego w obecnej chwili spotkania na szczycie, które by przedyskutowało obecną sytuację i doprowadziło, do wypracowania wspólnej linii działania arabskiego świata wobec agresywności i nieustępliwej postawy izraelskiego napastnika.

Delegacja przemysłu chemicznego w Moskwie

17 bm. w godzinach rannych opuściła Warszawę, udając się do Moskwy delegacja polska pod przewodnictwem ministra przemysłu chemicznego Antoniego Radzińskiego, która weźmie udział w posiedzeniu stałej polsko-radzieckiej podkomisji współpracy naukowo-technicznej. (PAP)

Hasła pierwszomajowe KC KPZR

Komitet Centralny KPZR opublikował hasła na „1 maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm”.

„Niech żyje Marksizm — Leninizm — wiecznie żywa rewolucyjna nauka, gwiazda przewodnia pracujących wszystkich krajów w walce o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu! — głosi jedno z hasel.

KC KPZR wzywa ludzi pracy, aby jeszcze bardziej zacieśnili szereg pod leninowskim sztandarem partii komunistycznej, która jest źródłem natychmiastowego budownictwa komunistycznego i jego organizatorów.

KC KPZR wzywa żołnierzy radzieckich, aby wytrwale walczyli o nowe sukcesy w wyszkoleniu bojowym i politycznym, aby w każdej chwili gotowi byli do zmiażdżenia każdego agresora.

KC KPZR w wielu hasłach zwraca się do klasy robotniczej, chłopstwa kołchozowego i radzieckiej inteligencji.

PAP

Fiasko misji ONZ

Jedenastoosobowa misja ONZ, która od dłuższego czasu usiłowała różnymi drogami przedostać się na terytorium Afryki Południowo-Zachodniej, na razie zrezygnowała z tych zamierzeń i postanowiła odlecieć do Rzymu, stamtąd zaś przypuszczalnie do Nowego Jorku. (PAP)

W przededniu sesji Zgromadzenia Ogólnego

Ożywienie kontaktów politycznych na Bliskim Wschodzie

Niepełne dwa miesiące, ściśle 52 dni dzieli nas od rocznicy agresji izraelskiej na kraje arabskie — pisze kairski korespondent PAP, red. J. Weyroch.

Drugie źródło wzmożonej aktywności tkwi w bezskutecznych zabiegach wysłannika ONZ — Jarringa, któremu w ciągu 5 miesięcy działania nie udało się osiągnąć żadnego postępu w wprowadzeniu w życie postanowień listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa oraz w zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

JARRING W KAIRZE

W drodze do stolicy ZRA przybył specjalny wysłannik generalnego sekretarza ONZ, Gunnar Jarring. Bezpośrednio po przybyciu Jarring spotkał się z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Mahmudem Riadem i jego zastępcą Goharem. (PAP)

Nowi ambasadorowie PRL w Indonezji i Maroku

Rada Państwa mianowała: Jerzego Bocionga ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Indonezji, Feliksa Niedbalskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Królestwie Maroka.

Jerzy Bociong urodził się w 1929 roku w Poznaniu, w rodzinie robotniczej. Wyższe studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. W 1951 r. wstąpił do służby zagranicznej. Zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk, m. in. II sekretarza ambasady PRL w Londynie i I sekretarza ambasady PRL w Tokio. Ostatnio był naczelnikiem wydziału MSZ. Członek PZPR.

Feliks Niedbalski urodził się w 1920 r. w Bochum (Westfalia) w rodzinie robotniczej. Do 1946 r. pracował we Francji jako górnik. W kraju rozpoczął pracę jako reżyser w kopalni węgla. Ukończył studia wyższe na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Od kilkunastu lat pełnił odpowiedzialne funkcje w administracji gospodarczej na Śląsku. Członek PZPR.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek.

Mit obnażony

Wedle stanu bodaj z siódmeo dnia po zamordowaniu w Memphis pastora Martina Luthera Kinga zabitych zostało w Stanach Zjednoczonych ponad 40 obywateli amerykańskich, około 5 tysięcy rannych i około 20 tys. aresztowanych. Nie jest to jednak jeszcze koniec tego wstrząsającego bilansu. W kilkudziesięciu miastach płoną kolejno codziennie ulice i całe dzielnice. W niektórych wprowadzono stan wyjątkowy. W akcji znajdują się dziesiątki tysięcy wyborowych żołnierzy, policjantów i gwardzistów narodowych. Prezydent państwa odwołał swoją ważną podróż zagranicą na wobec zagrożenia wewnątrz kraju.

Oto jak w telegraficznym skrócie — w oparciu o źródła i informacje całej prasy, radia i komentarzy światowych — przedstawia się obraz największego i najpotężniejszego na Zachodzie kraju „wolności i demokracji”. Tej właśnie „wolności i demokracji” która dla „poszukiwaczy sprzeczności” w Uniwersytecie Warszawskim i z klubu „Babel”, dla niektórych uwrażliwionych „intelektualistów” z katedr uniwersyteckich, a już szczególnie niektórych pisarzy, z warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich, dla różnorodnych i swawolnych „bananowców” — stanowi, jeśli nie ideał, to w każdym razie co najmniej przedmiot utajonych, ale także nieukrywanych westchnień, jako wzór niedościgłej doskonałości.

Amerykańscy syjoniści, z tej samej platformy „wolnego świata” sporządzają akt oskarżenia wymierzony przeciw Polsce winnej jakoby antysemityzmu i wynikającego z niego rasizmu, który — we dle syjonistycznej oszczerzej kampanii — pozwalał Polakom uczestniczyć jakoby w mordowaniu Żydów w czasie wojny, a obecnie nękać ich rzekomo w Polsce.

Ale przecież to nie w Polsce, lecz w Stanach Zjednoczonych został skrytykowany zamordowany przywódca Murzynów dr Martin Luther King i zamordowany został

dlatego, że był Murzynem i walczył o przyznanie 20 milionów murzyńskiej społeczności w USA praw „wolności i demokracji”. To nie w Polsce, lecz w USA szaleje okrutna, rasistowska nienawiść człowieka do człowieka, która w tym supermocarstwie Zachodu oczekującym od dobrobytu, znakomitej techniki i cywilizacyjnej świetności ciąży w XX wieku jak zła, zbrodnicza zbrodnia nad tym krajem. Nie słyszymy jednak, aby ci, którzy nam zarzucają rasizm, stali w pierwszym szeregu walczących przeciwko rasizmowi, gdy idzie o Murzynów, o ich dyskryminację, o ich prawo obywateli pierwszej, a nie trzeciej i czwartej kategorii. Nie przeczytaliśmy ani jednej rezolucji syjonistycznej piętnującej mord dokonany przez rasistowskiego, amerykańskiego, białego zbrodniarza na przywódcę murzyńskim, który był laureatem nagrody Nobla. Nie słyszymy ani jednego słowa potępienia ze strony międzynarodowej syjonistycznej mafii potępiającego rzeź kolorowych ludzi w Wietnamie, już nie mówiąc o gwałceniu elementarnych praw arabskich przez Izrael.

Ale słyszymy gromy syjonistycznych obrońców „wolności i demokracji” rzucane przeciw Polsce, gdzie zaledwie usunęto z czołowych stanowisk szereg ludzi, którzy będąc obywatelami polskimi, uprawiali politykę jawnie sprzeczną ze stanowiskiem i interesami Polski Ludowej, którzy usiłowali podważyć najżywniejsze podstawy jej bytu i bezpieczeństwa, którzy uczestniczyli, w różnych formach, w spisku mającym na celu wywołanie zamętu i chaosu, by tą drogą — w intencjach i planach inspiratorów tej syjonistycznej „liberalnej” dywersji — doprowadzić do „ewolucji socjalizmu”, co w praktyce oznacza jego likwidację w naszym kraju. Likwidacja socjalizmu w Polsce jest bowiem od lat 23 równoznaczna z likwidacją samej Polski, jako państwa od blisko czterdziestu zabezpieczonego, opartego szeroko o Bałtyk i mocno o granicę na Odrze i Nysie, przekształcone

go z kraju gospodarczo zafanego i rolniczego w kraj uprzemysłowiony, skutecznie dźwigający się i coraz bardziej silny.

Jeśli bowiem porównywać układ rzeczy i rzeczywistość polską z układem i rzeczywistością owej wydumanej oazy „wolności i demokracji” poza oceaniczną i zachodnią — to w świetle choćby ostatnich wydarzeń w USA — nie sposób nie stwierdzić, że ze stroju wielbicieli tej jakoby lepszej „wolności i demokracji” poza Polską mamy do czynienia po prostu z cynicznym szalbierstwem.

Tak bowiem prezentuje się ów kapitalistyczny mit o „wolności i demokracji” zalecany pośrednio lub bezpośrednio przez niektórych pisarzy z Krakowskiego Przedmieścia podnoszących fałszywy alarm, że kultura polska jest zagrożona wskutek niedostatecznego kontaktu ze źródłami tamtej kultury, skapanie właśnie we krwi ludzkiej i spowitej w dymach płonących miast. Tak prezentuje się owa trybuna „wolności i demokracji”, z której prowokatorzy syjonistyczni nawołują do wyprawy krzyżowej przeciw Polsce. Tak również prezentuje się źródło natchnienia, jakim usiłuje nas poić agentura radia „Freies Europa” gloryfikująca każdej godziny każdego faktycznego sojusznika syjonistycznej, antypolskiej kampanii choćby występującego pozornie z innej platformy „ideologicznej”.

Cokolwiek jednak jeszcze wymyśla reżyserzy tej niegodziwej, bezwstydnego i haniebnego maskarady antypolskiej, jedno jest już pewne: mit rzekomego „wolności i demokracji”, który miał się stać zarzewiem wielkiego planu dywersji, spalił się w oczach polskich z dymami pożarów w miastach amerykańskich i runął w ogień karabinów wymierzonych przez żołnierzy amerykańskiej Gwardii Narodowej i innych uzbrojonych oddziałów USA przeciw milionowym tłumom Murzynów domagających się dla siebie elementarnych praw człowieka i obywatela. Na widowni w Polsce pozostali izolowani, obnażeni i zdemaskowani inspiratorzy dywersji usiłujący wtrącić nasz kraj w odmetę wewnętrzną zawieruchy.

KLAUDIUSZ HRABYK

„Polfa” – fabryka zdrowia

Słomne były narodziny poznańskiej „Polfy”. Pamiętam jak to było. 18 lat temu, w kwietniu 1950 roku, do Komitetu Miejskiego partii przybył delegat Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, prosząc o pomoc w wyszukaniu obiektów, nadających się do produkcji farmaceutyków. Towarzyszyłem mu wówczas w oględzinach piętrowej willi w ogródku przy ulicy Chłapowskiego na Wildzie. Dzień był słoneczny lecz zimny, dał wiatr i delegat drżał w wyszarzałej jesienice. Znalazłszy osłonięte miejsce w ogródku położył się razowcem ze słoniną i z zapalem tłumaczył mi pilną potrzebę uruchomienia wielkiej państwowej produkcji leków „aby naród nie był zależny od prywaty i imperializmu”.

Niepozorna willa przy ul. Chłapowskiego stała się kolebką Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych. W początkowym okresie nazwa zakładów była dłuższa od listy leków, które tu wytwarzano. Z biegiem lat ta lista rosła. Zakłady przejmowały wciąż nowe budynki: przy ul. Drukarskiej, Marcelińskiej, Chlebowej, Grochowskiej Łąkach, Bema i dynamicznie rozwijały produkcję. Lecz wreszcie nadszedł taki czas, że trzeba było zerwać z prowizorką.

Żyją przeprowadzka

Nie wiem gdzie obecnie przebywa i co robi ów delegat resortu, awansowany robotnik jednej z warszawskich wytwórni leków, który 18 lat temu rozstąpił przedemną wizję potężnej polskiej farmacji. Z przyjemnością bym go zaprowadził na plac przy zbiegu ulic: Grunwaldzkiej i Mieczurina, gdzie pnie się w górę imponujący kompleks budynków nowej „Polfy”. Niektóre jej fragmenty są już niemal gotowe. Niedługo rozpocznie się przeprowadzka załogi z rozproszonych po mieście oddziałów do obszernych, lśniących białych hal ze szkła i betonu. Stworzone zostaną warunki do wielokrotnienia produkcji nowoczesnych farmaceutyków, do lepszego zaspokojenia potrzeb krajowych i rozwoju nie tylko intratnego eksportu. Willa przy ul. Chłapowskiego przejdzie do historii. Może kiedyś powstanie w niej muzeum poznańskiej farmacji?

Obecnie kilkusetosobowa załoga „Polfy” żyje zbliżającą się przeprowadzką, przyszłością. W każdej słonecznej niedzielę, przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Mieczurina spotkać można pracowników różnych oddziałów, często z meblami i dziełami, oglądającymi i komentującymi postęp robót. A znają się na tym. Nieraz oglądali przecież makietę budowy, wiedzą jak będzie rozmieszczona produkcja. — Pierwszy przenosi się do nowych pomieszczeń dział techniczny — mówi. Musi on „laboratoryjnie” przygotować zakład do ruchu, wytepić bakterie i wirusy...

Pierwsza w kraju

Przed świętami i my odwieźliśmy nową „Polfę”. Jest ona obecnie największą inwestycją przemysłową Poznania. Informacji o jej przebiegu,

kosztach i spodziewanych zyskach udzielał nam dyrektor naczelny — dr Leon Pawelczyk.

— Poznańska „Polfa” jest pierwszą, budowaną po wojnie od podstaw, fabryką farmaceutyczną w kraju. Dotychczas rozwijaliśmy produkcję leków w rozrzuconych starożytnościach, bądź adaptując do tego celu różne budynki. Wybór Poznania jako miejsca budowy nie był przypadkowy. Po pierwsze: poznańska „Polfa” doszła od zera do 300 milionów zł rocznej produkcji i zaczęła się „dusić” z braku pomieszczeń. Po drugie: przemysł farmaceutyczny stał się w ostatnich latach jednym z najbardziej dynamicznych eksporterów, a wiele transakcji zawiera się na Międzynarodowych Targach; w tej branży panuje zasada, że kupiec leków chce obejrzeć warunki, w jakich się je produkuje. Nowa „Polfa” będzie więc najbliższą Targom i najnowocześniejszą wizytówką krajowego przemysłu farmaceutycznego.

Dlatego też przystępując do budowy nowej „Polfy” rozpoczęliśmy konkurs na najlepszy projekt. Zwycięstwo odnieśli projektanci Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, którzy stworzyli dzieło w danych warunkach najdoskonalsze. Potrafili wkomponować fabrykę w miejskie otoczenie, nie psując wyjątku architektonicznego całości; oszczędnie gospodarując ziemią, umieścili wszystkie podstawowe działy fabryki pod jednym dachem, skracając do minimum drogi transportu wewnętrznego, rurociągi, przewody itp. co znacznie obniży koszty budowy i przyszłej eksploatacji fabryki. Robotnice nie będą też musiały przebiegać z działu do działu przez podwórza.

Technologię nowej fabryki sporządza Branżowe Biuro Projektów Przemysłu Farmaceutycznego z Warszawy. Głównym budowniczym jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, które korzysta z usług innych. Budowa ma trwać 3 lata. Roboty rozpoczęto z 2-miesięcznym opóźnieniem. Niemniej jest nadzieja, że fabryka będzie gotowa w przewidzianym terminie tj. w październiku 1969 roku. W uzgodnieniu z wykonawcami, już w lipcu br. ma być oddany do użytku warsztat mechaniczny, który zajmie się montażem maszyn, a w IV kwartale br. mają być gotowe pomieszczenia dla zakładowego laboratorium naukowo-badawczego, przed którym stoi zadanie przygotowania produkcji.

Nowa „Polfa” będzie produkowała wszystkie stosowane współcześnie odmiany leków, z wyjątkiem zastrzyków. Jej program produkcyjny obejmuje leki różnego rodzaju: kapsułki, tabletki, drażetki, granulki, z wiesiny, syropy, krople, aerosole, czopki i globulki. Niezależnie od tego zakłady będą się nadal specjalizowały w wytwarzaniu bogatego zestawu materiałów chirurgicznych oraz podejmą produkcję szeregu preparatów, dotychczas w kraju nie wytwarzanych: antybiotyków stosowanych w pediatrii, nowych leków dla gi-

nekologii, nowych preparatów wielowitaminowych itd. Znaczną część tych leków, po zaspojeniu potrzeb krajowych, będzie się eksportowała.

W roku bieżącym, w dotychczasowych siedmiu starych, rozrzuconych po mieście oddziałach, „Polfa” wytworzy leki o wartości około 330 mln zł. Możliwość zbytu jej produkcji w kraju i za granicą są olbrzymie, z wielu zamówień trzeba było rezygnować z braku mocy wytwórczej...

Znamie nowych czasów

Budowa nowej „Polfy” będzie kosztować 280 mln zł. Zaledwie 40 procent tej sumy pochłonią mury, a 60 procent — wysokowydajne maszyny i urządzenia, co także jest swego rodzaju novum w naszej praktyce inwestycyjnej. Lecz dzięki temu novum, w roku 1975 „Polfa” będzie mogła zwiększyć produkcję prawie 10-krotnie (do 3,5 miliarda zł) i stanie się chyba drugim co do wielkości (po „Cegielskim”) potentatem przemysłowym Poznania. Dyrektor Pawelczyk oblicza, że w 1975 roku każda wyłożona na budowę nowej „Polfy” złotówka przynosić będzie społeczeństwu 6,40 zł akumulacji. W tych warunkach możliwa jest spłata kosztów budowy z zysku już w ciągu sześciu lat. Jeśli tak się stanie, to nowa „Polfa” będzie jedną z najbardziej rentownych fabryk w mieście. Cóż, to też znamie nowych czasów!

A co się stanie ze starymi oddziałami „Polfy”? Chyba przywrócone zostaną celom, jakimi służyły dawniej: zostaną oddane do dyspozycji władz miejskich. Jedynie w pomieszczeniach przy ul. Grochowej Łąki urządzone zostaną laboratoria dla nowo powstającego Wydziału Chemii Lekkiej Politechniki Poznańskiej, a ściślej — dla jej kierunku farmaceutycznego. Bo nowa „Polfa” będzie potrzebowała także nowych kadr i Politechnika ma je szkolić...

PIOTR CHOJNACKI

Radzieckie - w Polsce polskie - w ZSRR

Wynalazki, projekty technologie

Rysunki hydrostrugów do urabiania węgla, technologiczne recepty na otrzymywanie cennych produktów chemicznych, projekty statków morskich i kilkadziesiąt innych opisów konstrukcji, wynalazków, przekazały ostatnio polskie placówki radzieckim instytucjom i przedsiębiorstwom. Do naszych ośrodków nadesłano z ZSRR również obfity zestaw dokumentacji, referatów o wynikach badań, projektów inwestycyjnych — fachowcy zwracają szczególną uwagę na projekt odlewni o mocy do 100 tys. ton wyrobów rocznie, wyróżniają konwentor do wytapiania miedzi, oraz opisy „fabryki fabryk” czyli wytwórni budującej linie automatyczne i obrabiarki wieloczynnościowe. (AR — WEZ)

Na ranną zmianę przychodzimy o godzinie 6. Według umowy i według prawa pracy powinniśmy pozostać na stanowiskach przez osiem godzin czyli do 14. Tak powinno być, ale tak nie jest. Pracujemy nie tylko do godziny 15, ale bardzo często do 16 i 17, a nawet dłużej. Praca jest bardzo wyczerpująca.

Nie chcemy nadgodzin, chcemy pracy do godziny 14. Cóż nam z tego, że dostaniemy kilka złotych więcej, gdy jesteśmy ogromnie zmęczeni. A przecież w domach czekają na nas nowe obowiązki (...)

Gdy jedna z pracownic usiłowała coś powiedzieć na ten temat dostała słowne ostrzeżenie w stylu: „Uważaj, Iksińska, to może się źle skończyć...” — napisali w liście do redakcji pracownicy warsztatu wędliniarskiego (W-I) Zakładów Mięsnych — Rzeźni w Poznaniu.

Po sprawdzeniu okazało się, że istotnie w W-I (około 100 pracowników fizycznych) praca w godzinach nadliczbowych jest szeroko stosowana. I tak w styczniu br. na jednego statystycznego pracownika przypadało 15 godzin nadliczbowych. Jest to niezgodne z duchem ustawy o czasie pracy stanowiącej, że dzień roboczy wynosi najwyżej 8 godzin na dobę (w sobotę 6 godzin) i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.

Przedłużenie czasu pracy jest wprawdzie dopuszczalne, ale w wyjątkowych okolicznościach (np. w razie „szczególnych udowodnionych potrzeb zakładu” — czytamy w ustawie) przy czym liczba godzin dla poszczególnego pracownika nie może wynosić więcej niż 120 godzin na rok.

A więc praktyki stosowane w W-I są sprzeczne z prawem? Niezupełnie. Bo oto ministerstwo wydało zarządzenie podnoszące w przemyśle spożywczym roczny limit godzin nadliczbowych z 120 do 160 godzin. Co więcej, resort ustalił, że w roku bież. w Zakładach Mięsnych — Rzeźni w Pozna-

O stosowaniu godzin nadliczbowych

Wyjątek czy reguła?

niu liczba godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika może wynieść aż 176 godzin.

Specyfika procesów technologicznych (przede wszystkim ze względu na surowce łatwo się psujące), a także nierównomierny popyt na wędliny (zwłaszcza w piątki i soboty) sprawiają, że w przemyśle mięsnym trudno się obejść bez godzin nadliczbowych. To fakt. Z drugiej jednak strony niewątpliwie trudności nie uszczędniają tak znacznych odstępstw od ustawy o czasie pracy. Jest to praktyka w gruncie rzeczy oportunistyczna. Nie mobilizuje bowiem do usprawniania organizacji pracy, wykorzystywania rezerw, zwalczania absencji chorobowej,*) podnoszenia wydajności pracy.

Powiedzieliśmy na wstępie, że stosowane w W-I praktyki są niezupełnie sprzeczne z przepisami, bo przecież ministerstwo ustaliło tak wysokie limity godzin nadliczbowych. Dodajmy, że kierownictwo Zakładów Mięsnych każdorazowo opracowuje wniosek o zezwolenie na pracę nadliczbową po ustalając przyznaniu limitu godzin na dany kwartał, a wnioszek taki rozpatrywany jest przez zjednoczenie i zarząd okręgu branżowego związku zawodowego, przy czym przyznane limity z reguły nie są przekraczane. Abstrahując od wątpliwości (czy wydawanie tego rodzaju zezwoleń jest poprzedzone wnikliwą analizą?), z formalnego punktu widzenia „wszystko gra”. Z wyjątkiem zatrudniania w W-I w godzinach nadliczbowych kobiet mających dzieci do lat 14. Jest to sprzeczne z odpowiednim postanowieniem układu zbiorowego pracowników przemysłu mięsnego. Pole do popisu ma więc inspekcja pracy. A kto

zajmie się sprawą, usankcjonowanego przepisami resortu, przekształcenia charakteru pracy w godzinach nadliczbowych? Bo przecież w myśl ustawy miała ona być wyjątkiem, a stała się niemal regułą. Tak trzeba po wiedzieć, skoro W-I przyznano następujące limity zatrudnienia w godzinach nadliczbowych: na styczeń br. — 1500 godzin, na luty — 1300, a na marzec — 1200.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W W-I przybrała niepokojące rozmiary. Podobnie ma się rzecz z fluktuacją kadr.

SZKOŁA I PRACA W MIEJSCU ZAMIESZKANIA

Nowy regulamin przyjęć do liceów i szkół zawodowych

W tym roku wprowadza się nowy regulamin przyjmowania do klas pierwszych liceów ogólnokształcących, techników, zasadniczych szkół zawodowych oraz szkół pomaturalnych. Wyjątkiem są Studia Nauczycielskie, gdzie nadal obowiązują dawne zasady.

Nowy regulamin ma zapewnić planowe przyjęcie 377 — ty sięcnej armii absolwentów szkół podstawowych do szkolnictwa średniego. W tym celu powołane będą wojewódzkie i powiatowe komisje rekrutacyjne, w których skład wejdą pracownicy pedagogiczni.

Zadanie wojewódzkich komisji rekrutacyjnych polegać będzie przede wszystkim na ustaleniu limitów przyjęć młodzieży do szkół w poszczególnych rejonach. Chodzi o to, aby w przyszłości zapewnić absolwentom możliwość zatrudnienia w miejscu ich stałego zamieszkania. Komisje utrzy-

mują ścisły kontakt z wojewódzkimi wydziałami zatrudnienia, które w zależności od przewidywanych potrzeb własnego rynku pracy sugerować będą otwieranie odpowiedniej liczby klas pierwszych. Komisje wojewódzkie wpłyną również na proporcjonalne przyjmowanie do szkolnictwa ponadpodstawowego chłopców i dziewcząt. Od pewnego czasu obserwuje się bowiem np. w liceach ogólnokształcących znaczną przewagę dziewcząt: w skali krajowej sięga ona aż 70 proc. Ta feminizacja wpływa potem na zmajoryzowanie przez kobiety pewnych kierunków studiów wyższych, zwłaszcza medycznych i typu humanistycznego. Natomiast wszelkiego rodzaju szkoły zawodowe, szczególnie zasadnicze obsadzone są w znakomitej większości przez chłopów. Należałoby wpłynąć na zmianę tego tradycyjnego podzia-

łu i zdecydować się na odważniejsze przyjmowanie dziewcząt np. do szkół mechanicznych, precyzyjnych, gdzie doskonale dają sobie radę. Komisje wojewódzkie wezmą na siebie trud przemyślanej rekrutacji młodzieży do szkół średnich, co w przyszłości powinno zapewnić proporcjonalny dopływ wykwalifikowanej kadry fachowców, dla których znajdzie się praca w miejscu zamieszkania.

Zadaniem powiatowych komisji rekrutacyjnych jest informowanie szkół podstawowych o liczbie miejsc, warunkach nauki oraz możliwościach przyjęć do szkół średnich znajdujących się na terenie powiatu oraz do szkół zawodowych w innych powiatach i województwach (chodzi tu głównie o szkoły typu unikalnego). Komisje powiatowe czuwać będą także nad właściwym prowadzeniem przez szkoły podstawowe preorientacji zawodo-

wej swoich wychowanków. One również porozumiewać się będą z urzędami zatrudnienia w kwestii proponowanej liczby uczniów przygotowujących się do pracy w poszczególnych zawodach i specjalnościach.

Obowiązkiem zarówno powiatowych jak i wojewódzkich komisji rekrutacyjnych jest zorganizowanie informacji o wolnych miejscach w szkołach dla uczniów i ich rodziców.

Kandydaci do liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych dla młodzieży niepracującej oraz do zasadniczych szkół zawodowych opartych na ukończonych ośmiu klasach szkoły podstawowej mają obowiązek złożyć podanie o przyjęcie do wybranej szkoły do końca maja. Do tego należy dołączyć świadectwo roczne z klasy VII oraz wykaz ocen uzyskanych w pierwszym półroczu klasy VIII. Potrzebne jest rów-

Dokończenie na str. 4

M. Ch.

Z roku na rok rozszerza się i zacieśnia współpraca uczonych polskich i radzieckich. Wszelkierne pomocy naukowej i technicznej ZSRR, zawdzięczać należy dziś siejszy stan i dalszy rozwój wielu dyscyplin naukowych. Często korzystaliśmy i korzystamy z dorobku radzieckich placówek naukowych, a wspólna praca naukowa łącząca nasze kraje przynosi nauczanie polskie wiele korzyści, gdyż właśnie w Związku Radzieckim mieszczą się znane centra badań teoretycznych i stosowanych, gdzie opracowuje się najdonioślejsze problemy różnych dziedzin nauki i techniki.

Szczególnie korzystna dla nauki polskiej okazała się pomoc, jaką uzyskaliśmy przy inicjowaniu badań jądrowych. Dzięki tej pomocy rozwinęliśmy stosunkowo szybko atomistykę. Oprócz urządzeń i aparatury dla naszych pierwszych placówek badawczych Związek Radziecki udostępnił polskim uczonym dorobek placówek radzieckich w tej dziedzinie. Uczni polscy pracowali w znanych radzieckich ośrodkach naukowych; na wyższych uczelniach Związku Radzieckiego

Dla obustronnych korzyści O polsko-radzieckiej współpracy naukowej

kształcili się przyszli polscy specjaliści. Polska jest też członkiem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej — jednego z największych i najlepiej wyposażonych ośrodków tego typu na świecie. Pracuje tam stale kilkunastu polskich pracowników naukowych, a udostępnił im uczonym krajów socjalistycznych akcelerator w Sierpuchowie otwiera także i przed uczonymi polskimi całkowicie nowe możliwości badawcze.

Od jedenastu lat (grudzień 1957 r.) przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk ZSRR ustalają na mocy Porozumienia o Współpracy Naukowej szczegółowe plany tej współpracy. Zgod-

nie z podpisanym w lutym br. protokołem o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Akademią Nauk Związku Radzieckiego na rok 1968, obie Akademie prowadzą wspólnie prace badawcze w dziedzinie 30 aktualnych tematów z zakresu fizyki, chemii, biologii, nauk społecznych. M. in. tematem prac są takie problemy, nad którymi pracują instytuty naukowe PAN i AN ZSRR jak np.: obserwacja sztucznych satelitów Ziemi, geofizyka planetarna, fizyka półprzewodników, problemy automatycznego sterowania, elektronika kwantowa, metody badań geograficzno-hydrologicznych, immunologia kwasów nukleinowych, ogólnoslowiański atlas lingwistyczny, Historia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i in.

Na zasadzie równorzędności realizowana jest tematyka prac z dziedziny rolnictwa. Osobna umowa łączy Wydział V — Nauk Rolniczych i Leśnych PAN — z Akademią Nauk Rolniczych im. W. Lenina. Także Wydział VI — Nauk Medycznych PAN — łączy z Wydziałem Nauk Medycznych ZSRR. Plan tematyczny tej współpracy obejmuje m. in. takie problemy, jak: chirurgia doświadczalna, farmakologia, neurochirurgia, diagnostyka nowotworów i in.

Obie Akademie Nauk prowadzą także ożywioną wymianę pracowników naukowych. Corocznie wielu polskich i radzieckich pracowników nauki przyjeżdża nawzajem do siebie na konsultacje, zjazdy naukowe, kongresy... Ścisłe współpracuje ze sobą wiele placówek naukowych Akademii Nauk naszych krajów.

Także wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk znajdują wiele odbiorców w ZSRR. Wydawnictwa PAN docierają do ponad 300 radzieckich placówek naukowych. (ts)

Ziemia musi rodzić, z każdego hektara jak najwyższe plony — oto hasła rozbudzające nie tylko od święta wśród działaczy wiejskich w Wielkopolsce. Nie ma wprawdzie w naszym województwie wiele gruntów całkowicie leżących odłogiem, ale jest stosunkowo dużo źle wykorzystywanych dających niskie plony, nie dających wcale (lub bardzo mało) produkcji towarowej. Mamy tu na myśli grunty Państwowego Funduszu Ziemi, dzierżawione okresowo przez rolników indywidualnych, posiadających własne gospodarstwa. Rzadko się zdarza, by dzierżawca dokonywał poważniejszych nakładów inwestycyjnych, by prowadził intensywną gospodarkę, zwłaszcza gdy wisi nad nim wypowiedzenie umowy w każdej chwili dogodnej dla wydzierżawiającego.

W takiej sytuacji utrwała się na wsi przekonanie, że najlepszym użytkownikiem gruntów PFZ są państwowe gospodarstwa rolne, przejmujące te grunty w trwałe władanie, włączające je do kompleksów stałych albo tworzące nowe gospodarstwa. Przekonanie to nie jest abstrakcyjne lecz oparte na dotychczasowych doświadczeniach i... wynikach produkcji ekonomicznych. Dowody na to można znaleźć w każdym powiecie, gdzie nasze PGR-y przejęły parę lat temu ziemię słabo dotychczas eksploatowaną. Najkapitałniejszym zaś przykładem może być powiat gnieźnieński, gdzie przekazano PGR-om około 30 tysięcy hektarów PFZ. Przykład kapitałny dlatego, że po 4 — 5 latach racjonalnego gospodarowania, przejęte użytki rolne dają 20 — 25 kwintali ziarna z hektara, gdy dawniej z trudem można było się doliczyć 12 — 15 kwintali.

Gnieźnieńska ziemia w dobrych rękach

Różnica nie bagatelna, a dotyczy również nie błahostki, bo 65 000 hektarów, które przeszły w ostatnich latach w ręce fachowych użytkowników pęgerowskich w Wielkopolsce. Przeliczmy tę różnicę w plonach przez wskazane tysiące hektarów i otrzymamy konkretny rezultat ilościowy czystej produkcji towarowej. Dla jasności obrazu trzeba dodać, że pewna część przejętych przez PGR-y gruntów została włączona do już istniejących, starych gospodarstw lub kombinatów; na niektórych gruntach utworzono całkowicie nowe gospodarstwa. Powstało ich dotychczas 60, a kilka dalszych jest w trakcie organizacji.

Nowe gospodarstwa były tworzone na ziemiach zaniedbanych ze zdevastowanymi budynkami, gdzie wszystko trzeba było zaczynać nieomal od fundamentów. Mimo to nowe gospodarstwa znajdują się po 4 — 5 latach na poziomie niewiele odbiegającym od starych. Posłużymy się znowu przykładem z powiatu gnieźnieńskiego. Jednym z takich gospodarstw nowych jest Malczewo, powstałe na gruntach byłej spółdzielni produkcyjnej. Przejęto 400 ha ziemi dobrej, ale mocno zaniedbanej. Dziś stoją tam najnowocześniejsze budynki gospodarcze, a w nich 250 krow mlecznych; rozwalono rudery i na ich miejscu wzniesiono nowe domy mieszkalne dla pracowników, domy nie różniące się pod względem wyposażenia od nowoczesnych domów w mieście. Ubiegły rok przyniósł w

tymże gospodarstwie plony w wysokości 20 kwintali z hektara. Poprzedni użytkownicy — jak zresztą sami szczerze mówią — nie zbierali więcej niż 10 — 12 kwintali, a byłaby można się było doliczyć zaledwie 130 sztuk. Na marginesie warto dodać, że b. spółdzielcy, którym się nie powiodło tak jak innym, jako pracownicy PGR-u są z obecnego stanu w pełni zadowoleni.

Trudno dzisiaj przewidzieć ile takich gospodarstw nowych powstanie do 1970 roku, chociaż wielkopolskie PGR-y przewidują przejęcie dalszych 30 000 hektarów gruntów PFZ. Problem jest bowiem złożony, nie prosty do rozwiązania. Chcąc od podstaw tworzyć nowe, duże gospodarstwo z rozległej szachownicy działek gruntowych, trzeba to poprzedzić postępowaniem seleniowym. Wiadomo zaś ile czasu pochłaniają tego rodzaju manipulacje administracyjne i geodezyjno-pomiarowe.

Biorąc pod uwagę konieczność szybkiego rozwiązania problemu zbożowego w naszym kraju, trzeba jak najszybciej doprowadzić do tego, by nie tylko w hasle, ale przede wszystkim w czynie każdy hektar dawał wysokie plony. Do realizacji tego hasła nasze PGR-y są jak najbardziej predestynowane, mają dobre chęci i warunki ku temu, a co najważniejsze dowiodły, że potrafią dobrze gospodarować na przejętych gruntach. (kj)

Nowy regulamin

Dokończenie ze str. 3
niez świadectwo zdrowia o przydatności fizycznej do wybranego zawodu.

Egzaminy wstępne do szkół średnich odbędą się w czerwcu — po zakończeniu roku szkolnego. W przypadku jeśli liczba kandydatów przekracza znacznie liczbę miejsc, szkoły mogą przyspieszyć datę egzaminów, aby nieprzyjęci uczniowie zdążyli złożyć podanie w innych szkołach.

Podobnie jak w latach ubiegłych, egzamin wstępny obowiązują uczniów ubiegających się o przyjęcie do wszystkich liceów i techników zawodowych oraz do tych szkół zasadniczych i pomaturalnych, gdzie liczba kandydatów przekracza liczbę miejsc.

Nowością jest postanowienie, że przy egzaminie ustnym w liceach i technikach mogą być obecni z głosem doradczym kierownicy lub nauczyciele szkół podstawowych, zaś na posiedzeniu komisji kwalifikacyjno-egzaminacyjnej usta-

lażającym listę przyjętych — mają oni głos decydujący.

Komisja kwalifikacyjno-egzaminacyjna, po zapoznaniu się z wynikami egzaminów i przydatnością kandydata do zawodu, ustali listę przyjętych. Przewiduje się, że w tym roku starsze miejsce w szkołach ponadpodstawowych dla wszystkich chętnych do nauki. Pragnęlibyśmy jednak, aby do liceów ogólnokształcących przyjeżdżało znacznie więcej niż do tychczas młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, ponieważ na studia wyższe wybierają się głównie absolwenci tych szkół. Tak więc przy równorzędnych wynikach egzaminu wstępnego preferować się będzie dzieci z rodzin robotniczych i chłopskich. Chcąc jednak zapewnić dostateczny napływ takich właśnie kandydatów, trzeba pomyśleć o zwiększeniu liczby stypendium w liceach ogólnokształcących oraz zatrudnić się o większą liczbę internatów przy tych szkołach.

M. Ch.

W tajemniczeni mówią o harcerskim lecie w skrócie: „Hala 68”. Jak co roku z akcją tą wiąże się szereg zadań o charakterze społecznym i politycznym. W bieżącym roku wszystkim tym po czynionym kierunku nadają obchodzone aktualnie rocznice. M. in.: 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego i 50 rocznica Powstania Wielkopolskiego.

Poza tym kontynuowane będą — rozpoczęte w poprzednich latach — kierunki pracy takie jak: „pomnażamy dorobek ojców i praojców” i „każdy harcerz gospodarzem swojego kraju”. W tym roku również uczestnicy obozów letnich będą więc odwiedzać miejscowe zakłady pracy, zapoznawać się z przeszłością terenu, na którym obozują, uczyć się samorządności i także poszerzać swoją wiedzę i przygotowanie do samodzielnego życia poprzez zdobywanie harcerskich sprawności.

VIII Harcerska Fala — popularny już obóz wędrowny przejdzie tego lata szlakiem

Harcerskie lato 68

walk narodowo-wyzwoleńskich, jakie rozegrały się w Wielkopolsce w latach 1918 — 1919. Jej uczestnicy zapoznają się z przebiegiem walk i miejscami, w których się toczyły. To zadanie wypełnić zamierza ją harcerze szczególnie sumieni, jako że w tym roku Chorągiew Wielkopolska otrzymała imię Powstańców Wielkopolskich. Na to miano trzeba dobrze zasłużyć.

Starsi uczestnicy „Harcerskiej Fali” wezmą też udział w akcji „Frombork”. Część swych wakacji harcerze przeznaczają bowiem na pracę w przygotowywaniu Fromborka do uroczystości, związanych z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika.

Kontynuowana będzie również harcerska akcja szkoleniowa „Omega” dla młodzieży starszej; zakończy ją sesja naukowa, której zadaniem będzie podsumowanie wyników szko-

lenia drużyn starszo-harcerskich. Szkolenie pełniących funkcje w ZHP — to jedno z głównych zadań szkoleniowej akcji letniej, przeprowadzanej w tym roku pod hasłem: „lato brązowych sznurów”.

Naczelny zaś, choć niepisany, hasłem lata 68 będzie na pewno jak co roku: „wypocznak, zdrowie, radość”. Oby zostało w pełni zrealizowane! (wch)

Na kilka dni przed zabójstwem przywódcy ruchu murzyńskiego w USA dr. Martina L. Kinga agencja prasowa „Associated Press” (AP) i United Press of India (UPI) przyniosły sensacyjną wiadomość:

„Na konferencji amerykańskich przywódców Murzynów w Detroit powzięto uchwałę rozwinąć propagandę na rzecz wydzielenia spośród 50 stanów USA — 5 o ludności murzyńskiej i utworzenia z nich niepodległej Republiki Murzyńskiej pod nazwą Songhai. Stanami tymi są: Missisipi, Alabama, Georgia, Południowa Karolina i Luizjana o łącznej powierzchni 614 120 km² z ludnością około 15 milionów”. Przywódcy murzyńscy, nadając ewentualnej przyszłej republice miano Songhai nawiązują do założenia przez Berberów w Afryce pod koniec XV wieku wielkiego państwa murzyńskiego z Timbaktu jako stolicą i noszącego nazwę Songhai. Państwo to rozciągało się od zachodniego Sudanu do Zatoki Gwinejskiej.

Na następnej konferencji, wyznaczonej na początek kwietnia b. r., miał być utworzony prowizoryczny rząd Songhai z siedzibą czasowo poza granicami USA. Czy konferencja taka się odbyła —

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ODPOWIEDZIALNOŚĆ FINANSOWA ZA MANKO

Stroskany S. K. — Ojciec mój popłynął manko na 200 tys. złotych. Ponieważ nie posiada żadnej nieruchomości ani wartościowych rzeczy, Wydział Finansowy zajął mój samochód osobowy, który kupiłem za własne oszczędności.

RED: — W przypadku wyrządzenia — czynem przestępczym — szkody w mieniu społecznym, prokurator może pociągnąć do odpowiedzialności osoby bliskiej podejrzanej o popełnienie przestępstwa, należąc do niego. Domniemanie to może być obalone skargą, przeciw Skarbowi Państwa lub państwowej, czy społecznej osobie prawnej. Powinien Pan zatem wskazać źródło nabywania samochodu i udowodnić pochodzenie potrzebnych do nabywania środków pieniężnych. (Dz. U. Nr 4, poz. 11 z 21. I. 1958).

USUNIĘCIE LOKATORA

Maryla z Poznania — Rodzice mieszkający we własnym domu mają lokatora. Nasza rodzina jest

liczna i mieszkanie to jest nam potrzebne. Jak załatwić sprawę, by lokator mieszkanie opuścił?

RED: — Lokatora, zajmującego pokój w domu jednorodzinnym, będzie „Pań” mógł wykwatować po uzyskaniu prawomocnego wyroku, zaskazującego go na eksmisję. Nadto należy wskazać mu lokal zastępczy położony w tej samej miejscowości, odpowiedni do zamieszkania i odpowiadający normom zagęszczenia. (691)

TELEFONY — WŁASNOŚĆ POCZTY

G. M. Oborniki — Czy Urząd Poczty postępuje prawidłowo żądając kwoty 1 000 złotych tytułem zainstalowania aparatu telefonicznego w związku ze zmianą mieszkania? Poprzedni lokator zo-

stał telefon i żadnej instalacji nie przeprowadzono.
RED: — Pobranie przez Urząd Poczty kwoty 1 000 złotych jest słuszne. Objęcie stacji telefonicznej przez nowego lokatora — traktowane jest jak oddanie do użytku nowej stacji telefonicznej — co zgodnie z przepisami kosztuje 1 000 złotych. Poza tym telefony są własnością PPTi i nikt

z abonentów nie ma prawa ich odstąpić innym osobom. (583)

WYPOWIEDZENIE PRACY PODCZAS URLOPU

Anna A. Poznań — Czy pracownik będący na urlopie wypoczynkowym może dać wypowiedzenie i rozwiązać umowę o pracę z mocą natychmiastową?

RED: — Pracownik może w czasie urlopu wypowiedzieć umowę o pracę. Natomiast zakładowi pracy — prawo takie nie przysługuje. Umowa rozwiązuje się jednak dopiero z upływem okresu wypowiedzenia, wynoszącego dla pracownika umysłowego 3 miesiące kalendarzowe, a dla fizycznego 14 dni. (763)

ZASADNICZA SZKOŁA ODZIEŻOWA

Alina z K. — Jakże są warunki wstąpienia do zasadniczej szkoły odzieżowej? Proszę o bliższe adresy.

RED: — Aby wstąpić do szkoły zawodowej, należy mieć ukończoną szkołę podstawową, dalej należy zdać pomyślnie egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. W Poznaniu ZS Odzieżowa ma swą siedzibę przy ul. Kazimierza Wielkiego 17, w Gnieźnie, ul. B. Chrobrego 23, w Kaliszu ul. Wąskiej 13 i w Lesznie przy ul. Kurpińskiego 2. (831)

Zagraniczne zespoły na poznańskich estradach

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych zapowiada szereg występów gościnnych znanych zespołów zagranicznych na estradach Poznania. 1 i 21 i 22 bm. wystąpi w auli UAM na czterech koncertach znany m. in. z występów w telewizji berlińskiej zespół estradowy z NRD: „Fips Fleischer Fernseh Orchester”.

W dniach od 15 do 22 lipca koncertować będzie 30-osobowa orkiestra dęta z Aalborg w Danii. Zespół, ten cieszący się znaczną popularnością zaskłada w krajach skandynawskich, składa się wyłącznie z dziewcząt w wieku od 13 do 15 lat. Również w lipcu w dniach od 20 do 22 wystąpi w Poznaniu zespół rozrywkowy z Rostocku w NRD.

Na koniec września „Estrada” zapowiada szczególnie atrakcyjne występy kilkudziesięcioosobowej rewi japońskiej. Występy tej rewi w ubiegłym roku w Sopocie, spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem polskiej publiczności.

W dniach od 15—22 października koncertować będzie u nas „Friedrichstadt — Palast” z Berlina. W skład tego popularnego zespołu wchodzi m. in. 40-osobowy balet.

W listopadzie i grudniu wystąpi znany już z koncertów w Poznaniu zespół „Brandenstein Show” z cenią piosenkarką Gerti Moeller oraz kilkunastoosobowym zespołem rewiowo-baletowym. Zespół ten zaprezentuje się w Poznaniu z nowym programem. (6)

Murzyńska republika w Ameryce?

brak wiadomości. Prawdopodobnie wobec śmierci dr. Kinga — aczkolwiek nie należał on do zwolenników tej koncepcji — zmieniono jej termin.

Jeżeli wiadomości wymienionych agencji prasowych są ścisłe, ruch murzyński wszedłby w nową fazę o nieprzewidywalnych następstwach politycznych dla USA, grożących nawet możliwością drugiej wojny secesyjnej jak to było w latach 1861—1865, w której wyniku zniesione zostało niewolnictwo. Przywódcy murzyńscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i trudności realizacji planu utworzenia własnej republiki. Uważają jednak, że skoro w ciągu blisko 350 lat nie nastąpiła asymilacja murzyńskiej ludności z ludnością białą i są oni nadal organizmem obcym w USA — najrozsądniejszym wyjściem z sytuacji jest oderwanie się od Stanów Zjednoczonych Południa i utworzenie własnego państwa.

Nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej plan ten jest utopijny. Można by było mówić o nim konkretnie przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Wówczas oddziela Murzynów od Stanów Północnych tzw. „colour-line” — linia kolorowa, której, masowe przekroczenie przez Murzynów nastąpiło po włączeniu się USA do pierwszej wojny światowej. Murzyni do tego czasu przebywali w zwartych masach w stanach południowych, gromadząc z przynosi naturalnego, większego niż u białych, silną, ale upośledzoną masę ludzką. Od 1920 roku, gdy statek holenderski wysadził na brzeg stanu Wirginia 20 pierwszych murzyńskich niewolników rozrosła się ludność murzyńska do ponad 20 milionów głów.

Ale zarazem właśnie w czasie pierwszej wojny światowej nastąpił przełom. Murzyni poszukiwani byli na rynku pracy, zwłaszcza w przemyśle

zbrojeniowym i rolnictwie. Rozpoczął się napływ Murzynów do stanów północnych. Piąta część ogółu ludności murzyńskiej wywodziła się z północy. Około 800 tysięcy Murzynów przebywa dziś w Nowym Jorku, który jest największym skupieniem miejsc ludności murzyńskiej na świecie. W Chicago zamieszkuje około pół miliona, w Filadelfii przeszło 300 tysięcy, w Baltimore i Waszyngtonie po 200 tysięcy, w Detroit około 300 tysięcy.

Sądząc z komentarzy prasy amerykańskiej propagatorzy samodzielnego państwa murzyńskiego w rachubach swoich liczą na reemigrację Murzynów ze stanów północnych do własnego państwa i na częściowe poparcie ze strony partii demokratycznej i republikańskiej, jako praktycznego sposobu rozwiązania coraz bardziej palącego problemu murzyńskiego.

HENRYK BARAŃSKI

Piłka nożna

Ligowej batalii ciąg dalszy

Po 2-tygodniowej przerwie piłkarze wznawiają w najbliższą niedzielę walkę o mistrzostwo punkty. Trzy dni później, 24 bm. kibiców tej dyscypliny sportu czekają duże atrakcje w postaci międzypaństwowego spotkania Polska-Turcja które odbędzie się na boisku w Chorzowie.

Reforma rozgrywek zapaśniczych

Polski Związek Zapaśniczy postanowił zreformować rozgrywki o mistrzostwo Polski, zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej. Przewiduje się prowadzenie mistrzostw w trzech odrębnych grupach wiekowych — juniorów, młodzieżowców i seniorów.

Postanowiono również zwrócić uwagę na stronę propagandową tej dyscypliny. Wszystkie imprezy zapaśnicze muszą otrzymać od powiadzenia oprawy. Dużo uwagi poświęcają władze PZZ sprawie szkolenia sędziów.

Projekt ograniczenia I ligi w obu stylach do sześciu nie doszedł do skutku. Nadal walczyć będzie w pierwszej lidze po 8 drużyn. Projektuje się natomiast utworzenie nie dwóch grup drużyn II ligowych po sześć zespołów w stylu wolnym i klasycznym. (x)

Radzieccy kolarze przed WP

Na szosach czarnomorskiego kurortu Soczi trwa tradycyjny wiosenny wyścig najlepszych radzieckich kolarzy, który jest jednocześnie eliminacją przed ustalaniem składu ZSRR na Wyścig Pokoju Berlin — Praga — Warszawa.

Po czterech etapach najpoważniejszym kandydatem do zwycięstwa jest 26-letni Eduard Sawin. Wygrał on trzeci etap, którym była indywidualna jazda na czas na trudnej górskiej trasie długości 11 km. Sawin uzyskał czas 26.43 min. bijąc o minutę poprzedni rekord tej trasy należącej od dwóch lat do Stanisława Szepiela.

Na czwartym etapie Sawin przybył na metę w drugiej grupie, jednak zaledwie 5 sek. później od czołwki. Zwycięzca czwartego etapu został Jan Klassep, który na trasie długości 117 km uzyskał czas 3:22.45 godz.

Jak wiadomo — zwycięzcę pierwszych dwóch etapów Kulibin i Sajduhin nie startowali już w 3 etapie z powodu wypadku w reprezentacji radzieckich Związków Zawodowych na wyścig we Włoszech.

Koszykarze — juniorzy jadą do Hiszpanii

W Rzeszowie odbył się turniej eliminacyjny w koszykówce męskiej juniorów o prawo startu w mistrzostwach Europy, które w sierpniu tego roku odbędą się w Hiszpanii. Obok zespołu gospodarzy w Rzeszowie mieliśmy okazję oglądać drużyny Austrii, Szwecji i NRD. Drużyny do Hiszpanii zdobyli Polacy, którzy zdecydowanie wygrali wszystkie 3 mecze oraz Austriacy zajmując drugie miejsce w turnieju.

W reprezentacji Polski grało kilku zawodników z poznańskich i mianowicie: Durejko i Kowalek z Lecha oraz Paul i Kornobis z AZS-u. Azetesiak Piotr Paul został uznany przez jury składające się z trenerów i kierowników drużyn uczestniczących w turnieju, za najlepszego zawodnika w defensywie. Koszykarz ten wraz z Krzanowskim zdobył najwięcej punktów dla naszego zespołu i ci dwaj zawodnicy zajęli wspólnie trzecią lokatę na liście najlepszych strzelców. (s)

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się najbliższa kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi. W Sosnowcu dojdzie do interesującego pojedynku pomiędzy miejscowym Zagłębiem a Ruchem Chorzów. Na wynik tego meczu niecierpliwie czekać będą kibice Legii Warszawa i Górnika Zabrze, a więc zespołów, które mają jeszcze szanse na dogonienie Ruchu. Poza tym grać będą: Pogoń Szczecin — Legia, Szombierki — Odra, Gwardia — Stal, Katowice — Polonia, Śląsk — Górnik, Wista — ŁKS. Większość tych meczów powinna stać na niezłym poziomie, gdyż 32 aktualnych kadrowców walczyć będzie o prawo reprezentowania naszego kraju w meczu z Turcją. (s)

dalekopisem

KONKURS SKOKÓW NA HALI KONDRATOWEJ

Korzystając z ferii szkolnych, na Hali Kondratowej w Tatrach urządzono konkursy skoków dla uczniów naszych juniorów. Skoki odbyły się w doskonałych warunkach na zaimprovizowanej skoczni. Świetną formę wykazywał zawodnik SNPTT Adam Krzysztosiak, który ustanowił rekord terenowej skoczni wynikiem 50 metrów.

TURNIEJ SIATKÓWKI W SOFII

W stolicy Bułgarii rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki drużyn kobiecych, w którym uczestniczą również mistrzyni Polski, siatkarki Startu Łódź. W pierwszym swym meczu łódzianki pokonały bułgarską drużynę. W drugim meczu rozegranym tego dnia Lewski Sofia wygrał ze Startem Praga 3:0 (15:10, 15:2, 15:1). (ad-o)

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w POZNANIU, ul. Staroleśka 18, **przyjmą uczniów** chłopców i dziewczynki do Zawodowej Szkoły Przyzakładowej **BEZ EGZAMINU** w celu wyuczenia zawodu aparatury wyrobów gumowych. Nauka trwa 3 lata. Wszelkie informacje w sprawie przyjęcia — udzieli Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Staroleśka 18, pokój nr 1 tel. 700-21. K2500

GRAJĄC w „Koziołki” ZAPEWNIASZ SOBIE SZCZĘŚLIWE JUTRO K2884

Przetargi Zakład Doświadczalny Biura Urzędów Techniki Jądrowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 ogłasza PRZETARG na wykonanie: 50.000 SZTUK STOPEK GUMOWYCH z gumy w kolorze białym wg rysunku nr SO-04-00-03 i dostarczonego przyrzędu. Stopki należy dostarczać sukcesywnie począwszy od dnia 30 IV 1968 r. z materiału wykonawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Zakładu w terminie do dnia 27 kwietnia 1968 roku. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K2714

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych ogłaszają PRZETARG na wykonanie PEŁNEJ DOKUMENTACJI projektowo-kosztorysowej na AUTOMAT DOZUJĄCY I PAKUJĄCY w torbki termospawalne a 50 g i 7,5 g artykuły sypkie. Wszelkie informacje załączają można w Dziale Głównego Mechanika naszych Zakładów, tel. 730-41, wewn. 17. Komisję otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. K2791

Samochody Volkswagen 1200 rok 1963, stan bardzo dobry, sprzedam. Telefon 670-468 ogłasza: Grunwaldzka 72 m. 2, po godz. 13. 21182g

Sprzedam Wartburga de Lux 1000, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21092g

Wartburg Combi w dobrym stanie sprzedam. Pleszew, Zamkowa 3, Wrzeszczyński. 19645g

lokal Mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią 37 m² zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 210745m

Dla przyszłego małżeństwa (członków spółdzielni) poszukuję spłesnie pokój z używalnością kuchni na dwa lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21055m

W dniu 16 kwietnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 73 lat, najukochańszy tatulek, teściu, dziadek i pradziadek

ANDRZEJ ADAMCZAK powstaniec wielkopolski — emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 o godz. 15.30 z domu żałoby na cmentarz w Spławiu.

W głębokim smutku i żalu pograżeni **CORKI, SYN, SYNOWE, ZIECIOWIE I WNUKI** 21239g

SPROSTOWANIE Pogrzeb zmarłego **JÓZEFA SCHNEIDRA** odbędzie się w dniu 18 bm. (czwartek) na cmentarzu na Junikowie, a nie jak mylnie podano w nekrologu w dniu 19 bm. K2887

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 kwietnia 1968 r. zmarł, w 84 roku życia **dr JAN SŁAWSKI** emerytowany notariusz Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu, znakomity prawnik, wychowawca wielu notariuszy, serdeczny przyjaciel i kolega. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18. IV. 1968 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

NOTARIUSZE I PRACOWNICY PAŃSTWOWEGO BIURA NOTARIALNEGO W POZNANIU 21216g

Dnia 16 kwietnia 1968 r. zmarła, w 70 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babcia

JADWIGA ANDRZEJAK z domu SAWIŃSKA Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Winarach. W głębokim smutku pograżeni **CORKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI** Poznań, Obornicka 129 m. 2 Chodzież, Brzeziny Śląskie 11248g

Dnia 13 kwietnia 1968 r. zmarł po długotrwałej chorobie, nasz najdroższy mąż, ojciec, teściu, dziadek i pradziadek

LUDWIK ŻUCHNIEWSKI emeryt — geodeta Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni **RODZINA** 21139g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu przy ulicy Dzierżyńskiego nr 296/98 **ogłasza zapisy** dla absolwentów 8 klas szkoły podstawowej W ZAWODACH: 1. mechanik pojazdów samochodowych 2. blacharz karoseryjny 3. mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych 4. mechanik zewnętrznej sieci komunalnej 5. elektryk 6. ogrodnik terenów zieleni 7. murarz 8. malarz 9. lakiernik 10. zdun 11. kamieniarz 12. dekarz — blacharz 13. stolarz budowlany 14. cieśla. W ZAWODACH: ogrodnik terenów zieleni, elektryk, malarz, mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych, murarz, mechanik pojazdów samochodowych — SA PRZYJMOWANE RÓWNIEŻ DZIEWCZĘTA Absolwenci niektórych działów szkolenia będą mogli ukończyć kursy kierowniczych pojazdów samochodowych organizowane przy szkole. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne: W I roku nauki od 150,— zł do 420,— zł W II roku nauki od 320,— zł do 500,— zł W III roku nauki od 640,— zł. W drugim i trzecim roku nauki zawodu mogą uczniowie za dobre postępy w nauce i dobre zachowanie otrzymać premię w wysokości do 25 procent zarobku. Po ukończeniu Zas. Szk. Zaw. uczniowie mogą kontynuować naukę w trzyletnim Technikum Przyzakładowym w specjalnościach: budownictwo ogólne, obróbka skrawaniem. Nauka w Technikum odbywa się przez 4 dni w tygodniu w godzinach popołudniowych. Informacji udziela sekretariat — tel. 591-97. K1649

Przyjmę na pokój 2 lub 3 uczennice względnie małżeństwo na 2,5 roku Platanie z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20981g

Poszukuję 2-3-pokojowe mieszkanie wyłączone. Informacje: ul. Świeszka 9 m. 9, godz. 19-21. 20994g

Nieruchomości Domek mieszkalny lub gospodarczy kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21125g

Sprzedam działkę budowlaną. Ostrów, Zacharzew. Połudn. Wlkp. Ostrów dla 14148-B. 14148Ostr.

Parcela willowa, bliźniacza, zatwierdzona budowa z domem dwa pokoje, kuchnia, wolny, przy tramwaju 155.000 zł — spiesznie sprzedam — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, 21081g

Różne Wykonuję kurtki, płaszcze, peleryny z orlaniem, biustonosze, sukienki do komunii oraz płaszczyki z własnych i powierzonych materiałów. Termin 7 dni. Tel. 642-78. 17573g

Wypożyczam suknie ślubne zagraniczne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 20072g

STP W dniu 15 kwietnia 1968 r. zmarł, namaszczony Olejami św., najdroższy z najdroższych, kochany mąż, ojciec, teściu, zięć i dziadziuś, przeżywszy lat 53

KAZIMIERZ ANDZIŃSKI Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej. Strapiona **ZONA Z DZIEĆMI** Poznań, Nowy Świat 10 m. 36. 21197g

Dnia 16 kwietnia 1968 r. zginęła tragicznie w wypadku drogowym, przeżywszy lat 50, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

ANTONINA WOJTYCH Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Górczynie. Znajomych i przyjaciół proszę o modlitwę **RODZINA** Poznań, ul. Kolska 11. 21254g

Dnia 15 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, długoletni członek Cechu, śp.

ANDRZEJ GENDERKA mistrz krawiecki Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18. IV. 1968 r. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego wyrażamy **SZCZERE WSPÓŁCZUCIE** **CECH RZEMIOSŁ WŁOKNIENICZYCH W POZNANIU** 21146g

Dnia 16 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, w drodze do pracy, w wieku 67 lat, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teściu, dziadek i brat, śp.

JÓZEFA SZALĄGA były szef mechaników lotnictwa, uczestnik kampanii wrześniowej, walk o Wielką Brytanię i inwazji na Kontynent, odznaczony m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, kilkoma odznaczeniami i medalami polskimi, angielskimi i francuskimi. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżeni **ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRY I WNUCZKI** Poznań, Kłewskiego 25 m. 16. 21122g

o każdym

● Mistrzostwa Polski seniorów w dżudo zostały przesunięte z pierwszych dni maja na 25-26 tego miesiąca. Akademickie Mistrzostwa Polski w dniach 19-21 maja, będą stanowiły jednocześnie eliminacje do Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się 5-6. IX, br. w Lizbonie.

● W dniu 25 bm. odbędzie się w Holandii międzynarodowa narada sędziów w hokeju na trawie w związku z projektowanymi zmianami przepisów gry. Polskę reprezentować będzie sędzia Sobiśław Paczkowski.

● Zakochanie tegorocznego XXI kolarskiego Wyścigu Pokoju nastąpi w dniu 24 maja w Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia. Najzgorzalsi entuzjaści tej dyscypliny wykupują już bilety wstępu.

● Od 9-13 maja odbędzie się w Amsterdamie międzynarodowy turniej bokserski. Polskę reprezentować będzie czterech zawodników: Kulej, Hebel, Grudziński i Skrzypczak. Towarzyszyć im będzie trener Feliks Stamm.

● W stolicy odbył się mecz piłkarski Polonia — Gwardia, z którego dochód przeznaczony został na Centrum Zdrowia Dziecka.

● W dniu 1 maja ma się odbyć turniej hokeja na trawie o puchar Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu. Przewidywany jest w nim udział drużyn z Jugosławii i NRD, obok I-ligowych polskich zespołów.

PRZED ME W KOSZYKÓWKIE KOBIEC

W Bressuire (Francja) rozpoczął się kwalifikacyjny turniej do Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. W pierwszym spotkaniu Francja pokonała Szwajcarię 74:44 (47:27). (ad-o)

Praca

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Promienista 38, po godz. 14. 20860g

Gospość do 45 lat przy me zaraz. Wysokie wynagrodzenie. Poznań, Lubieckiego 13. 21183g

Pomoc domowa dochoząca potrzebna. Jesien 25 m. 6, od godz. 17. 20317g

Uczennica fotograf potrzebna. Poznań, Lodowa 3. 20502g

Inżynier - ogrodnik z wieloletnią praktyką poprowadzi fachowy nadzór. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19609g

Potrzebna pomoc domowa 2-3 razy w tygodniu. Bojanowska 13 (Górczyn). 19529g

Pani do dziecka potrzebna. Pałucka 33, parter - Solacz. 20692g

Kobiety do ogrodnictwa potrzebne. Zapańska, ul. Katowicka 177 przy Krucezej. 20742g

Nauka Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 77 m. 1a. 19378g

Dwóch uczniów w zawodzie teleelektromechanika natychmiast przyjmie. Poznań, ul. Matejki 63 m. 22. 20744g

Sprzedaz Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12 20473g

Grzejniki c. o. wykonuje Poznań, Staroleśka, ul. Orlat 17. 20408g

Sprzedam pianino marki „Steinway”. Informacje Kilińskiego 9 m. 20 w godz. od 16 do 18. 19528g

✚ Dnia 15 kwietnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, członek naszej Spółdzielni, wieloletni członek Rady Spółdzielni

ANDRZEJ GENDERKA W Zmarłym tracimy bardzo sumiennego, kocznińskiego i oddanego sprawie Spółdzielni członka. Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 4. 1968 r. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego — składają **WYRAZY WSPÓŁCZUCIA** **RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE PRACOWNICY** Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Krawiecko-Włókienniczej w Poznaniu 21184g

W dniu 15 kwietnia 1968 r. zmarł nasz były długoletni pracownik Zakładu

KAZIMIERZ ANDZIŃSKI Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczowej. Z głębokim żalem żegnają **WSPÓŁPRACOWNICY** **SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH W POZNANIU** M2892

✚ Dnia 16 kwietnia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najtrojski syn, ojciec, teściu, dziadziuś, brat i wujek, przeżywszy lat 87, śp.

WŁADYSŁAW KAMIŃSKI działacz Tow. Robotników Polskich w Berlinie i b. prezes Tow. Cechowej Czeladzi Stolarskiej w Poznaniu — odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi PRL. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 kwietnia 1968 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Strapiona **RODZINA** Poznań, ul. Dzierżyńskiego 86 m. 27. 21217g

Dnia 15 kwietnia 1968 r. zmarł tragicznie

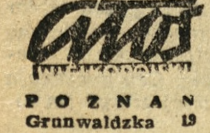
JAKUB WOŹNIAK długoletni pracownik Wydziału Produkcji Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa W Zmarłym tracimy wzorowego, sumiennego i oddanego zakładowi pracownika, szanowanego i serdecznego kolege. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. 4. 1968 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu. Rodzinie Zmarłego **WYRAZY WSPÓŁCZUCIA** składają **ZALOGA I SAMORZĄD ROBOTNICZY WOGZ** K2883

✚ Dnia 16 kwietnia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najtrojski syn, ojciec, teściu, dziadziuś, brat i wujek, przeżywszy lat 87, śp.

WŁADYSŁAW KAMIŃSKI działacz Tow. Robotników Polskich w Berlinie i b. prezes Tow. Cechowej Czeladzi Stolarskiej w Poznaniu — odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi PRL. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 kwietnia 1968 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Strapiona **RODZINA** Poznań, ul. Dzierżyńskiego 86 m. 27. 21217g

Dnia 15 kwietnia 1968 r. zmarł tragicznie

JAKUB WOŹNIAK długoletni pracownik Wydziału Produkcji Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa W Zmarłym tracimy wzorowego, sumiennego i oddanego zakładowi pracownika, szanowanego i serdecznego kolege. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. 4. 1968 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu. Rodzinie Zmarłego **WYRAZY WSPÓŁCZUCIA** składają **ZALOGA I SAMORZĄD ROBOTNICZY WOGZ** K2883



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Radeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

POZNAŃ Grunwaldzka 19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 19 „Świętoszek”; OPE-
RA — g. 19 „Tannhauser”; OPE-
RETKA — g. 19 „Serwus Piotrus”;
MARCINEK — g. 17 „Teatr Pie-
truski”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Julia, Anna,
Genowefa”; Polonia: „Do widze-
nia Charlie”; KOSCIAN: „Queen
tin Durward”; LESZNO: „Odwet
kapitana Lesza”; „Cztery pan-
cerni i pies” (III zestaw); NO-
WY TOMYSL: „Wielki wyścig”;
OBORNIAKI: „Rzeka Czerwona”;
SREM Klubowe: „Gdzie jest
Maksym”; Słonek: „Twarz zbie-
ga”; ŚRODA: „Uciekinier w po-
ścigu”; SZAMOTULY: „Ostatnie
polowanie”; WAGROWIEC: „Wz-
ja, jest moja”; WRZESNIA: „Za-
mrożone błyskawice” cz. I i II.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Japonia wczoraj i dziś” cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego)
— nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela
— g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15
Muzeum w Goluchowie — g.
10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycz-
nych — „Porcelana i srebra rosyj-
skie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotni-
czego — „W 120 rocznicę Wiosny
Ludów” — g. 10—18.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) —
„Prace malarstwa J. Wasmanna”
— g. 10—22.
Klub „Merkury” (pl. Wolności
8, I p.) — Wystawa litografii i
rysunku St. Mrowińskiego — g.
14—18 (do 27 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
1) Współczesna grafika bułgarska;
2) fotogramy M. Kucharskiego —
g. 10—20.
Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — Wystawa ceramiki, grafi-
ki malarstwa Młodzieżowego Do-
mu Kultury z Wrocławia — g.
12—20 (do 19 bm.).
Galeria „Od nowa” — „Sztuka
elektrów i systemów” cz. II g. 18—
22.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ry-
sunki Z. Nowak i A. Nowickiego
— g. 10—18 (do 30 bm.).
BWA — Arsenal (St. Rynek) —
Rysunki Fr. Burkiewicza i Z. Bek-
sińskiego — g. 10—18 (do 5. V).
WOIT (St. Rynek 10) — „Krajo-
obraz okolic Wolsztyna” w foto-
grafii J. Kozłowskiego — g. 9—19
(do 6. V).

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,82 MHz (do g. 17);
7.45 „Błękitna Sztafeta”; 8.15 „Od
melodii do melodii”; 8.44 Konc.
życzeń; 9 Dla kl. III i IV Cykl:
„Pan Mysłicki zjawia się na zawo-
żanie”; „Pazury” — słuch.; 9.25
Polska muz. klasyczna; 10 „Lal-
ka” odc. 59 pow.; 10.20 Śpiewa
chór dziewcząt Radia i TV Fran-
cuskiej „La maitrise”; 10.35 „Me-
lodie wiejskie”; 10.50 Cykl:
„Myśl poprawnie” audycja 5 pt.;
„Jak dzielić?”; 11 Dla kl. VIII:
„Wychowanie obywatelskie”; 11.20
Gra Ork. P.R. w Łodzi; 11.50 Po-
radnia Rodzinna; 12.10 „Koncert
z Polonezem”; 13 Dla kl. VI, VII i
VIII: „Spotkania z przyrodą”;
13.25 „Na swojska nutę”; 13.40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wier-
sze M. Holuba; 14.10 Z muz. sce-
nicznej kompozytorów romantycz-
nych; 14.40 „Historia jednej pły-
ty” z Olga Olgina rozmawia Z.
Gazella; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30
Dla dzieci 1) „Z olwiskiem i pa-
lanta” gawęda prof. W. Zina; 2) „Ka-
siu, jak ci na imię?” J. Cegieli; 16
„Popołudnie z młodzieżą”; 18
„Przeboje zawsze młode”; 18.40
Muz. i Aktualn.; 19.20 „8 godzin
na dobie”; 19.35 Felieton muz. K.
Stromengera; 20.40 Muz. tan.; 21.30
Reportaż dźwiękowy z Ogólnop.
Festiwalu Teatrów Małych Form
w Szczecinie; 22 „Ludzie i konty-
nenty”; 22.30 Gra Ork. Rozrywk.
i Tan.; 23.15 Z klasyk. muz. ka-
meralne; 0.10—3 Program nocny z
Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20.23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Po-
znania; 8.35 „Alarm — alergie”
reportaż; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35
Bydgoska Kronika Kulturalna; 9.50
Od wierszyka do wierszyka. Wsk.
Współ. Ludowy PR w War-
szawie; 10 Tańce symf.; 10.25 „Ho-
tel dla podróżników” fragm.
pow.; 10.45 Z muz. ang.; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.25 „Towa-
rzysze frontowych dróg”; 13.45
Utwory fortep. i klawesynowe J.

NASZE ROZMOWY

W wilczyńskiej spółdzielni

Józef Maciola kończy w tym
roku 80 lat. Od roku 1951 sprau-
wuje funkcję przewodniczącego
Rolniczej Spółdzielni Produkcyj-
nej w Wilczynie pow. Szamotuły.
— Chyba nie myśli pan roz-
stawić się z tym, co było pa-
na treścią życia przez ostatnie
17 lat? — pytamy.
— Dopóki dopisuje zdrowie,
mogę nadal interesować się
spółdzielnią. Przyjemnie kie-
rować pracą jeśli się wie, że
przynosi to efekty. Jeśli
dniówka obrachunkowa przez
kilka lat była zerowa, to dzi-
siaj wynosi 80 zł, zaś suma do
podziału wyniosła obecnie
przeszło 1,1 mln. zł. Mamy 54
członków, rozporządzamy ma-
jątkiem wartości około 12 mln.
zł. Gospodarujemy na 349
hektarach i posiadamy 373
sztuki bydła.

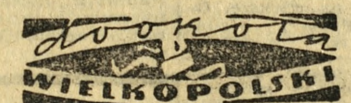
— Specjalizacja waszej spół-
dzielni?

— Jednorazowa „specjaliza-
cja”, która spowodowała nie-
znaczny spadek w zbiorach 4
podstawowych zbóż, to przeje-
cie 68 hektarów resztówek z
Sękowa i 40 hektarów z PFZ.
Rzeczywista specjalizacja, to
opas młodego bydła rzeźnego
i uprawa roślin przemysło-
wych.

— Zamierzenia na przysz-
łość?

— Pragniemy zorganizować
mocno brygadę budowlaną,
która zajmie się produkcją
prefabrykatów. Umożliwi to
przystąpienie do budowy do-
mów mieszkalnych; szop na na-
rzedzia i maszyny, agronomów
ki, warsztatów naprawczych,
obory, stodoły itp. W tym ro-
ku wartość przerobowa ekipy
wyniesie 2,1 mln. zł.

Mamy też przystąpić do os-
uszenia łąk, gdyż z 32 hekta-
rów możemy eksploatować z
pożytkiem tylko 14. Pozostałe
są mało wydajne ze względu
na utrzymującą się tam wodę.
Oczekujemy pomyślnego za-
łatwienia przez Prezydium



BIAŁOSTOCCY ABSOLWENCI PR
NA PRAKTYKACH

WRZESNIA. Przechodzący rolnicy
powiatu wrzesińskiego gościli na
4-tygodniowej praktyce absolwen-
tów szkół przysposobienia rolni-
czego i zespołów przysposobienia
rolniczego z Białostocczyzny.
Białostockich rolników interesowa-
ła organizacja gospodarstwa i
przyczyny warunkujące przyjęcie
określonej specjalizacji w produk-
cji rolnej, a ponadto również dzia-
łalność społeczna młodzieży w ca-
łokształcie życia wsi. (jac)

Z POEZJĄ I MUZYKĄ NA WIEŚ

LWÓWEK. Amatorski zespół
estradowy przy MDK wystąpił z
wieczorem literacko-muzycznym
w Zębówce koło Lwówka, jest to
trzeci występ tego zespołu po
Chmielince i Lwówku. (jas)

20 LAT PZZ

SZAMOTULY. Zakłady Zbożo-
wo-Młynarskie PZZ w Szamotu-
łach obchodzą w tym roku 20 lat
swojej działalności. W okoliczno-
ściowej akademii, która odbędzie
się 19 maja br., wezmą udział pra-
cownicy z zakładów: w Szamotu-
łach, Obornikach, Pniewach, Mię-
dzychodzie, Półku, Rogoźnie i
Kowanówku. (mr)

S. Bacha”; 14.15 „Dom nad łak-
mami” fragm. pow.; 14.45 „Błękitna
Sztafeta”; 15 Z dzieł muzyki
chórów; 15.20 Graja czarodziej-
skie akordeony; 15.50 „W obiekty-
wie nauki”; 17.10 Gra Pozn. Plet-
nastka Radiowa; 17.25 Przechadzki
po Poznaniu; 17.50 Aud. ekonom.;
18.10 Z cyklu: „Tematy porzeczne
nieaktualne” — felieton; 18.20 Gra
Ork. Herb Alperia; 18.30 Univer-
sytet Radiowy. Cykl: „U progu ro-
mantycznej Europy”; 18.45 Wyż-
szy kurs j. franc.; 19 Transm. z
Teatru Wielkiego w Warszawie
St. Moniuszko — „Halka” — opera
w IV aktach; 21.45 Mel. rozrywk.;
22 Minuty zwierzeń; 22.11 Melodie
w tanecznych rytmach; 23.15
„Przegląd i poglądy”; 23.25 Za-
praszamy do tańca.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,82 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Opowieść pod psem” —
fragm. pow.; 17.40 Aktualności pol-
skiego /big-beat/; 18 Ekspresem
przez świat; 18.05 Nosił miły raz
błaka — opowiada mgr A. Sikor-
ski; 18.15 Przeboje sprzed lat —
śpiewa Sława Przybylska; 18.30
Kariera Judaszowego drzewa —
rep.; 18.45 Tylko po hiszpańsku;
19 Czytamy pamiętniki — Jan Du-
kian Ochocki; 19.15 Archangelo
Corelli — Concerto grosso F-dur
opus 6 Nr 2; 19.26 Władimir Sukun —



Józef Maciola
Fot. — M. Różański

PRN sprawy działek budowl-
nych na terenie Wilczyny;
sprawa ciągnie się już prze-
szło 4 lata.

Rozmawiał:
MARIAN RÓŻAŃSKI

Na cześć V Zjazdu
Zobowiązania
załóg
leszczyńskich

Pracownicy licznych leszczyń-
skich zakładów pracy podjęli zo-
bowiązania na cześć V Zjazdu
PZPR. Wartość zobowiązań podję-
tych przez załogę Rejonu Eksplo-
atacji Dróg Publicznych wynosi
prawie pół miliona złotych. Uży-
skane one zostaną dzięki szybsze-
mu wykonaniu planowych robót
drogowych i zwiększonej eksplo-
atacji surowców mineralnych.

W Oddziale Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Handlu Sprzętem Rol-
niczym „Agromat” podjęty czyn
zjazdowy przedstawia wartość oko-
ło 250 000 złotych.

Pracownicy Przedsiębiorstwa
Wodno-Melioracyjnego przekrocza-
ją zadania roczne o 374 000 złotych.
Ponadto odpowiadając na wezwa-
nie bratniego zakładu z Ostrowa
zalogę zobowiązała się wykonać
dodatkowo produkcję pomocniczą
wartości 60 000 zł i zaszczyścić
20 000 rur drenarskich poprzez
zmniejszenie ilości stłuczek.

Zobowiązania załóg Leszczyń-
skiego Miejskiego Przedsiębior-
stwa Pomp i Odlewni Przemysłu
Terenowego pozwolą zwiększyć
produkcję poza planem o 1500
pomp na rynek krajowy i 45 na
eksport. W czynach społecznych
na rzecz swego przedsiębiorstwa i
miasta załoga przepracuje 11
godzin. (r)

32,7 mln zł
na budowę szkół

Mieszkańcy Wielkopolski po-
stanowili w tym roku przekaza-
wać na Społeczny Fundusz Bu-
dowy Szkół i Internatów po-
nad 103 mln. zł. Do końca mar-
ca br. zebrali oni 32,7 mln. zł.
Roczny plan zbiórki wykonano
za tem w 31,6 proc.

W marcu zbiórka najlepiej
przebiegała w powiatach: wą-
growieckim, ostrzeszowskim i
słupeckim. Świadczenia za I
kwartał wykonali już w pełni
mieszkańcy 23 powiatów i 5
miast wydzielonych.

Również lepiej przebiegała
w tym roku zbiórka wśród rol-
ników woj. poznańskiego.
Wpłacili oni w I kwartale o-
ponad 2 mln. zł. więcej, niż w
analogicznym okresie zeszłego
roku. (a)

„Walc dla Nataszy”; 19.35 Pod sza-
firową igłą; 20 W kramie kangu-
row, królików i owiec — gawęda;
20.15 Ocean piosenek; 20.40 Alboś-
my to jacy tacy — W krzywym
zwierciadle prasy; 20.55 Jazz na
szóstku strunach; 21.10 Piosenki
Claude'a Leliviere; 21.30 Humor z
brodka — „Za parawanem”; 21.50
Opera — G. Rossini'ego „Cyryl i
sewilski”; 22.07 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Dusz Springfield;
22.15 Co wieczór powieść — „Hra-
bia Monte Christo” odc. 23; 22.45
Piosenki dla odbiorców; 23 Poezja
Reinera Marii Rilkego; 23.05 „Mu-
zyka noca”; 23.50 Śpiewa Elvis
Presley.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Hi-
storia dla kl. VIII: „Droga do
Polski Ludowej”; 11.55—12.25 —
Język polski dla kl. VII: „Hen-
ryk Sienkiewicz”; 15.45 — Politech-
nika TV — Geometria wykresowa
I rok: „Przebiegi i przenikania
powierzchni”; 16.25 — Politechni-
ka TV — Wytrzymałość materia-
łów II rok: „Zginanie belek”;
16.55 — Wiadomości; 17 — Dla mł-
dych widzów — „Ekrany z brat-
kiem” — w programie film z se-
rii: „Rycerz Zawierucha” (odc.
XII); 18 — „Alchemia XX wieku”
program pt.: „Cenny jak dia-
ment”; 18.15 — „Polska pieśń hi-
storyczna” — inscenizowane wi-

Na polach Wielkopolski

Na przykład chowacz

Pogoda sprzyja rolnikom
— ani za sucha, ani za
mokra, taka w sam raz
dla wykonywania wiosennych
prac polowych. Oziminy rozwi-
niają się znakomicie. Siewy
zboż jarych zakończono. Roz-
poczynają się sadzenie ziem-
niaków i wysiew buraków cu-
krowych. Drzewa i krzewy o-
wocowe świetnie pączkują,
choć przymrozki zaczynają
trochę niepokoić. Jeżeli się nie
zwiększą, spodziewane jest do-
bre owocowanie czeresni, wiśni
i jabłoni, słabiej natomiast
zapowiadają się — zdaniem
fachowców — gruszki iśliwki.
Za kilka dni znikną całkowicie
z szachownicy upraw szare
spłachcie dopiero co zasianych
działek gruntowych, zapanuje
soczysta zieleń.

Nie skończy się jednakże kło-
poty rolników i sadowników.
Równocześnie bowiem rośliny
będą atakowane przez różne
gatunki szkodników owadzych
i choroby grzybowe. Najwięk-
sze niebezpieczeństwo grozi
sądom, uprawom warzywni-
czym, rzepakowym i ziemnia-
czanym. Jak nie gasienice-
owocówki, to mszyce, jak nie
słodyszek to chowacz, jak nie
zgorzel, to bielonek-kapustnik.
Rolnicy i ogrodnicy muszą
więc być zawsze czujni, każ-
dej chwili przygotowani do
walki ze swoimi przyrodniczymi
wrogami.

Z informacji uzyskanych w
Stacji Ochrony Roślin wynika,
że wystąpił już na widownię
chowacz czteronożny i zagraża
uprawom rzepaku. Szkodli-
wość tej mikroskopijnej pcheł
ki polega na tym, że jej larwy
drążą chodniki w łodygach liś-
ciowych, karmią się sokami,
znieszkalają rośliny, hamują
ich rozwój. Prawie równocześ-
nie pojawiają się chrząszcze
słodyszka-rzepakowca, który
niszczy w zarodku paki kwia-
towe tej rośliny. Nie zwalczane
w odpowiednim czasie,
szkodniki te mogą spowodować

wać spustoszenia na plantac-
jach i obniżać plonów nawet
do 50 procent. Należy więc
przeciwdziałać natychmiast sto-
sując specjalne preparaty che-
miczne.

W trudnych często zmagani-
ach z pasażerami upraw roś-
linnych, rolnicy nie są osamo-
tleni. Niesie im pomoc służba
rolna i ochrony roślin, infor-
mując stale o sposobach i me-
todach zwalczania szkodników,
o właściwych terminach doko-
nywania zabiegów chemicz-
nych. Instrukcje i sygnaliza-
cje, to bardzo ważny element
walki, gdyż niemal każdy gat-
nek pasażerów musi być unie-
szkodliwiany w odpowiednim
czasie. Z pomocą spieszą rów-
nież wyspecjalizowane ekipy
kółek rolniczych, państwo-
wych ośrodków maszynowych
i terenowych stacji chemicznej
ochrony roślin. Nie dysponują
one na razie dostateczną ilością
aparatury, niemniej wykonu-
ją prawie 60 procent wszyst-
kich zabiegów.

Rolnicy powinni korzystać
z usług w szerszym zakresie,
gdyż walka chemiczna z chwa-
stami, chorobami i szkodnika-
mi musi być prowadzona bar-
dziej intensywnie i umiejętnie.
Stwierdzono bowiem ostatnio,
że mimo zużywania około 100

tysięcy ton preparatów che-
micznych, straty w plonach
sięgają jednak rocznie 19 mi-
liardów złotych w skali krajo-
wej. Wszyscy obsługujący apa-
raturę ochrony roślin lub sty-
kający się z chemikaliami mu-
szą przy tym zachować daleko
idącą ostrożność, gdyż ponad
20 procent stosowanych u nas
preparatów, to silnie działają-
ce trucizny. Neutralizują i eli-
minują one z upraw szkodniki
owadzie, ale równocześnie mo-
gą wpływać ujemnie na funk-
cjonowanie organizmów ludz-
kich i zwierzęcych. Potwier-
dzają to w dostatecznej mie-
rze wyniki badań lubelskiego
Instytutu Medycyny Pracy i
Higieny Wsi.

Warto przy tej okazji poin-
formować wszystkich zainte-
resowanych, zlecających i wy-
konujących zabiegi chemiczne,
że zawinione wytrucie pszczoł
będzie obecnie surowo karane.
W Dzienniku Urzędowym Wo-
jewództwa Poznańskiego nr 16
z 30. 8. 1967 roku ukazało się
rozporządzenie Prezydium
WRN przewidujące (§ 33) 3
miesiące aresztu lub 4 500 zł
grzywny dla każdego, kto nie
przestrzegając przepisów o-
chronnych, spowoduje całkowitą
lub częściową wytrucie pa-
siek pszczelich. (kij)

Skutki lekceważenia przepisów
przeciwpożarowych

W tym roku już 6 mln zł strat

W okresie od 1 stycznia do 7 kwietnia br. w wojewódz-
twie poznańskim straż ogniowa musiała wyjeżdżać do 255
pożarów. Naraziły one naszą gospodarkę na straty prawie 6
mln. zł.

Omówieniu sposobów prze-
ciwdziałających powstawaniu
pożarów poświęcona była na-
rada zorganizowana ostatnio
przez Prezydium WRN w Poz-
naniu. Pożary najczęściej pow-
stają w zagrodach indywidual-
nych rolników. Okazuje się, że
często zapominają oni o nale-
żytnym zabezpieczeniu przeciw-
pożarowym swoich domostw.
Oto przykłady:

23 marca w miejscowości Pod-
pniewki położonej niedaleko
Pniew rozległa się syrena. Straż-
acy po przejeździe na miejsce u-
rzęli tylko resztki niedawnej sto-
doły i obory. Spłonął inwentarz
żywy i płody rolne. Straty wyni-
kły z niewłaściwego zabezpiecze-
nia instalacji elektrycznej wyno-
szą 150 000 zł.

W miejscowości Darys pow. os-
trowski 4 marca wybuchł duży po-
żar. Palący się 3 budynki gospo-
darcze i 3 mieszkalne należały do
kilku rolników. Tylko dzięki szyb-
kiej interwencji strażaków straty

w tym wypadku wynoszą „tylko”
80 tys. zł. Wadliwy przewód komi-
nowy i iskry stały się przyczyną
jeszcze jednego pożaru.

Wiele podobnych nieszczęść
należy przypisać dzieciom, któ-
re pozostawione bez opieki naj-
częściej organizują sobie zabawę
z zapalnikami. Jaki jest fina-
łowi takich zabaw, niech świad-
czą poniższe fakty.

1 kwietnia grupa dzieci w Czarn-
kowie spowodowała pożar wiatu
magazynowej miejscowej GS. Wia-
ta spłonęła doszczętnie, a straty
wyniosły 400 tys. zł. Podobna lek-
komyślność dzieci naraziła Pań-
stwowo Gospodarstwo Rolne w
Gnieźnie w powiecie gnieźnień-
skim na ubytek 350 tys. zł. Spło-
nięła stodoła i dwa stogi siana.

Podobnych przykładów jest
wiele. Wszystkie one świadczą
że pomimo apeli prasy i radia
nadal lekceważymy i nieostroż-
nie obchodzimy się z ogniem.
Dlatego na wspomnianej naradzie
postanowiono prowadzić bie-
żącą działalność propagand-
dowo — uświadamiającą szcze-
gólnie dla mieszkańców wsi
oraz nasilić kontrolę przeciw-
pożarową, w których zwracać
się będzie uwagę na pokrycie
dachów, właściwe zabezpiecze-
nie wszelkiego rodzaju instal-
acji i posiadanie sprzętu do
gaszenia ognia.

Jednakże wszystkie narady
i dyskusje niewiele pomogą je-
żeli sami nie będziemy bar-
dziej ostrożni i bardziej odpo-
wiedzialni za mienie państwo-
we. (wz-o)

A budowlanym
nie spieszo

Niektóre zakłady pracy bu-
dując nowe działy produkcyj-
ne, zapominają o pomieszczeniach
socjalnych dla swoich
pracowników. Z innego założenia
nia wychodzą Zakłady Zbożo-
wo-Młynarskie PZZ w Szamo-
tulach, które razem z budową
elevatora zleciły wykonanie
budynku socjalnego. Nowy ob-
iekt pomieści szatnię, jadal-
nię, natryski itp. Przekazanie
budynku miało nastąpić w li-
stopadzie ub. roku. Termin
nie został dotrzymany z winy
wykonawcy — Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego nr 2 oraz
podwykonawców — Przedsię-
biorstwa „Instal” i „Elektro-
montaż” w Poznaniu. „Instal”
zatrudnia przy budowie tylko
czterech pracowników, zaś
„Elektromontaż” nie przysłał
pracowników wcale.

Kary leżą na te przedsiębior-
stwa, a pracownicy Zakładów
Zbożowo-Młynarskich cze-
kają cierpliwie. Czy doczekają
się do następnej zimy? (m r.)

Odpowiadamy

F. B., Gniezno. Majątek przywo-
żony przez repatrianta przy pow-
rocie do kraju nie podlega opła-
tom celnym. Sprowadzenie jednak
później — po 2 latach samo-
chodu z zagranicy nie podlega już
zwolnieniu od opłat celných.

Czytelniczka z Borzykowa. Li-
ceum Medyczne Pielęgniarstwa w
Gnieźnie mieści się przy ul. St.
Czarneckiego 19. W Kaliszu przy
ul. Kaszubskiej 13. W Turku takiego
liceum nie ma. (1029)

Kazimierz Jeger, Szamotuły —
Przych. Międzyzakładowa „Spo-
mas” Gniezno, Barbara W. Łekno.
Na listy odpow. radca prawny w
terminie późniejszym.

Bohaterski czyn Jana Radosia



Było to 20 marca o godzinie 13
w Buczku Wielkim pow. Kępno.
Traktorzysta PGR Jan Radosi,
członek miejscowej OSP, został
zaalarmowany o wypadku tonię-
cia trójki dzieci w stawie pokry-
tym lodem. Gdy dotarł na miejs-
ce wypadku dwóch chłopców by-
ło już pod lodem, trzeci trzymał
się powierzchni. Jan Radosi rzu-
cił się na ratunek. Brnąc przez
kry lodu i pokonując 2-krotnie
odległość 25 metrów wydobył
chłopców na brzeg. Po zastoso-
waniu sztucznego oddychania
przez miejscową nauczycielkę
lekarza z poętowia ratunkowe-
go, 6-letni Lucjan i 5-letni Bo-
gdan Duś zostali uratowani; 5-let-
niego Tomasza Adamskiego nie
udało się przywrócić życia. Po-
stawa Jana Radosia zasługuje
na najwyższe uznanie. Łamiąc
lód po drodze szukał chłopców
w mulistej zimnej wodzie nie
ogladając się na tych, którzy be-
radni stali na brzegu, którym za-
brakło wtedy odwagi. Na zdję-
ciu: Jan Radosi w mundurze stra-
żackim z uratowanymi dziećmi;
z prawej prezes OSP w Buczku
Wielkim — Józef Pozerwa.
Fot. Hanisewski

PIATEK: 9.35 — „Bezimienni
bohaterowie” — film fab. prod.
radz.; 10.55—11.25 — Historia dla
kl. VII: „Ludwik Waryński i je-
go towarzysze”; 12.45—13.15 — Za-
jęcia techniczne (kl. VIII); „Szyf-
rowany zamek elektryczny”; 15.45
— Politechnika TV — Fizyka
I rok: „Ruch cieczy i gazów”;
16.25 — Politechnika TV — Fyzy-
ka I rok: „Lepkość” 16.55 — Wia-
domości; 17 — Dla dzieci: „Miś z
okienka”; 17.15 — Kino Filmów
Amatorskich; 17.45 — Program dla
wys; 18 — „Spotkanie” — repor-
taż filmowy; 18.15 — Kronika Ty-
godnia; 18.30 — „Dialogi histo-
ryczne”; 19 — Śpiewa Jadwiga
Land; 19.15 — Dobranoc i dzien-
nik; 20.05 — „Warszawskie ge-
to” — TV film dokument.; 21 —
„10 minut recenzji” — przed ka-
mera Włodzisław Maciąg; 21.10
— Teatr TV — Gustaw Flaubert
— „Skola uczuć”; 22.20 Trybuna;
22.55 — Dziennik; 23.15 — Poli-
technika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.